

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Kolacja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Francisco dostał pożyczkę

Prywatni finansisci angielscy dali 40 milionów funtów na zakup benzyny

## Armata powstańców w Gibraltarze niepokoią parlament angielski

LONDYN, 12. 7. (PAT). — Według wiadomości z City, pewna PRYWATNA GRUPA FINANSAW UDZIELIŁA DZIŚ RZĄDOWI GEN. FRANCO POŻYCZKI W WYSOKOŚCI 40 MILIONÓW FUNTÓW SZTERLINGÓW. Operacja ta dokonana została niezależnie od przyznania niedawno rządowi powstańcom kredytu 50 milionów funtów szterlingów, celem umożliwienia mu nabycia niektórych produktów, a w szczególności BENZYN.

SALAMANCA, 12. 7. (PAT). — Gen. Franco oświadczył przedstawicielowi agencji Reutersa, iż NIE ZAMIERZA PROWADZIĆ ŻADNYCH DYSKUSJI NA TEMAT WYCOFANIA OCHOTNIKÓW Z HISZPANII, gdyż uważa problem ten za niemożliwy do rozwiązania.

**Sukcesy pod Madrytem**  
MADRYT, 12. 7. (PAT). — Rządowy komunikat oficjalny, wydany o północy, potwierdza wiadomość o zdobyciu na froncie madryckim Villanueva del Paridillo. Wojska rządowe wzięły do niewoli przeszło 1500 powstańców.

Podczas walk poległo 3.000 powstańców.

Począwszy od rozpoczęcia ofensywy, rządowe władze woj-

skowe ograniczyły się jedynie do wydawania komunikatów oficjalnych, zakazując wszelkich innych transmisji telefonicznych, celem uniknięcia niedyskrecji na temat przebiegu operacji wojennych. Ruch pociągów osobowych został aż do odwołania zawieszony. Kursują jedynie pociągi z transportami na front.

### Nieudany wypad

WALENCJA, 12. 7. (PAT). — Krążownik powstańczy „Canarias” został zasygnalizowany na

wysokości Walencji w momencie, gdy ścigał kontrtorpedowiec rządowy.

Kontrtorpedowiec pod osłoną 6 okrętów rządowych przybił szczęśliwie do portu w Walencji. Wymieniono kilka strzałów armatnich, które nie trafiły do celu. O godz. 10-ej krążownik „Canarias” ponownie pojawił się w pobliżu Walencji, lecz pod ogniem baterii ochrony wybrzeża wycofał się najpierw w kierunku Sagente, a następnie odpłynął na pełne morze.

### Marokańczycy jada

GIBRALTAR, 12. 7. (PAT). — Przeszło 2.000 marokańczyków, pochodzących z Melilli, wylądowało w sobotę w Algeiras, po czym odjechało koleją na front madrycki.

### Interpelacja w izbie gmin

LONDYN, 12. 7. (PAT). — Charakterystyczna interpelacja, ujawniająca istotną troskę brytyjską w związku z wojną domową w Hiszpanii, zgłoszona została

dzisiaj w izbie gmin. Poseł Labour Party Kennedy zapytał ministra spraw zagranicznych Edena, czy zwrócono uwagę na fakt ufortyfikowania przez Niemcy linii nadbrzeżnej, przylegającej do Gibraltaru, jak również na fakt, że działa, które według opinii ekspertów są w stanie panować nad fortem Gibraltaru, mają ulec zdemontowaniu tylko wówczas, jeżeli gen. Franco odniesie zwycięstwo w wojnie hiszpańskiej. Pos. Kennedy zapytał również, czy rząd brytyjski oirzyma od gen. Franco jakiegokolwiek zapewnienia w tej sprawie.

Min. Eden odpowiedział, że rzeczywiście gen. Franco umieścił baterie na wybrzeżu, ale informacje jego nie potwierdzają wiadomości, jakoby eksperci nie mieccy byli pomocni przy montowaniu tych dział. Sytuacja jest oczywiście ściśle badana, oświadczył min. Eden, ale nie jest on w stanie poczynić żadnych dalszych oświadczeń w danej chwili.

Na dodatkowe zapytanie, czy istotnie gen. Franco zobowiązał się zdemontować te działa po odniesieniu zwycięstwa, min. Eden odpowiedział przecząco, zaznaczając, że w obecnej chwili nie jest w stanie nic więcej dodać do udzielonych wiadomości.

## Pireneje bez kontroli

Anglia szuka bez skutku wyjścia z impasu dyplomatycznego

LONDYN, 12. 7. (PAT). — Ambasador francuski Corbin notyfikował lordowi Plymouth'owi, że obserwatorzy zagraniczni przestają pełnić swe funkcje na granicy francusko hiszpańskiej od południa dnia jutrzejszego.

Minister Eden oświadczył w izbie gmin, że o powyższym zarządzeniu francuskim rząd brytyjski był poinformowany i że było ono uzasadnione z chwilą, gdy taki sam stan rzeczy zaistniał na granicy hiszpańsko-portugalskiej.

Jednocześnie zaznaczając, że zobowiązania Francji w dziedzinie nieinterwencji pozostają w sile. Do-

tyczy to wysiłki ochotników, amunicji, materiału wojennego oraz wszelkich zakazów, wynikających z układu o nieinterwencji.

PARYŻ, 12. 7. (PAT). — Decyzja rządu francuskiego zniesienia kontroli międzynarodowej w Pirenejach nadal znajduje poparcie w całej opinii francuskiej bez różnicy przekonań.

O ile do wtorku nie zajdą jakieś nieoczekiwane nowe wydarzenia, jak np. przywrócenie przez Portugalię kontroli na granicy hiszpańsko portugalskiej, co do czego polityczne kręgi francuskie nie żywią żadnej nadziei, to

zniesienie międzynarodowej kontroli w Pirenejach stanie się faktem dokonanym.

Popołudniowa prasa paryska w doniesieniach z Londynu stara się lansować pewien optymizm co do możliwości znalezienia przez rząd angielski kompromisowego wyjścia z impasu dyplomatycznego, w jakim znalazła się sprawa Hiszpanii. Optymizm ten jednak, jak dotychczas, nie został poparty żadnymi konkretnymi faktami, które świadczyłyby, iż od zeszłego piątku zrealizowany został jakikolwiek krok naprzód w sprawie hiszpańskiej.

### Sesja sejmu w końcu lipca

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sferach miarodajnych przesądzona została kwestia zwołania sejmu w związku z wygaśnięciem konwencji górnośląskiej. Należy się spodziewać, że sesja zostanie zwołana już w ciągu najbliższych dni, a odbędzie się w ostatniej dekadzie bieżącego miesiąca i potrwa mniej więcej 10 dni.

### Setki osób giną wskutek upałów w Ameryce

NOWY JORK, 12. 7. (PAT). Według ostatnich danych statystycznych fala upałów, która ostatnio nawiedziła St. Zjednoczone, wywołała 337 wypadków śmierci skutkiem porażenia słonecznego. Prócz tego nieustalona dotychczas liczba osób poniosła śmierć skutkiem zatonięcia.

## Król Karol wizytuje Europę

Podróż monarchy trwać będzie pełny miesiąc

BUKARESZT, 12. 7. — Opinia publiczna stoi pod wrażeniem wyjazdu króla zagranicę.

Po przyjeździe króla z Warszawy nie było wiadomym, że król ma się wybrać w nową podróż zagranicę.

Głowy państwa — jak wiadomo — w ogóle rzadko opuszczają swoje kraje, co jest rzeczą zrozumiałą.

Obecność ich w obcych stolicach daje zawsze asumpt do różnych przypuszczeń i kombinacji, które jednak nie muszą się opierać na dowolnościach.

Wizyta króla Karola w Polsce znajduje bardzo obszerne omówienie na łamach organu francuskiej delegacji przy lidze narodów „Nation”.

Przedwczoraj stało się wiadomym, że król Karol opuszcza Bukareszt, aby wyjechać w kierunku granicy jugosłowiańskiej.

Na dworcu zjawił się cały rząd in corpore obok przedstawicieli wojskowości i najwyższych reprezentantów armii. Po pożegnaniu się króla z synem, pociąg ruszył w kierunku JUGOSŁAWII, gdzie — wedle wersji — Karol złoży wizytę królowej wdowie, co nie wyklucza, że zetknie się równ. z przedstawicielami rządu belgradzkiego, który niezależnie od tego, że oficjalnie popiera koncepcję małej ententy, zanadto jest łączony przez opinię fran-

Na wystawie paryskiej pewna firma z Frankfurtu wystawiła po raz pierwszy stop złota, który ma kolor niebieski, wpadający w ultramarynę. Nowy stop nazywa się „ametystowe złoto” i utracił zupełnie swój metaliczny charakter, czyniąc wrażenie szlachetnego kamienia.

cuską z osi Berlin — Rzym, dla której usiłuje się ostatnio pozyskać także RUMUNIE.

Z Białogrodu wyjedzie król do AUSTRII, gdzie będzie trzymał do chrztu najmłodszego siostrzeńca swego, syna Antoniego arcyksięcia Habsburga i rumuńskiej arcyksiężny Heny. Król zamieszka na zamku Sonnberg.

Z Wiednia wyjedzie król DO PARYŻA w celu zwiedzenia międzynarodowej wystawy, a stąd na zaproszenie księcia Kentu uda się DO LONDYNU.

W Anglii król Karol będzie gościem lorda Londonderry, który urządza polowanie królewskie.

Podróż króla Karola obliczona jest na około trzydzieści dni.

Na czas nieobecności króla Karola w kraju, prerogatywy monarchy przejąć zostały na mocy specjalnego dekretu na rade ministrów.

### Jacht zniknął w czasie regat

SZTOKHOLM, 12. 7. (PAT). Polski jacht „Wojewoda pomorski”, biorący udział w regatach w okolicy wyspy Gotland, zniknął bez śladu.

Przypuszczają ogólnie, że wycofał się on z zawodów i udał się bez uprzedzenia o tym do Polski.

Z Gdyni donoszą: W związku z wiadomością ze Sztokholmu, korespondent PAT dowiadyuje się, że akademicki związek morski żadnych wiadomości o jachcie nie posiada. Jacht miał wrócić do Gdyni 23 lipca. Na jachcie nie ma radiostacji.

### Rewizjoniści protestują

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W przyszłą niedzielę odbędą się w 200 miastach rewizjonistyczne pochody protestacyjne przeciwko podziałowi Palestyny.

# PAŃSTWO ŻYDOWSKIE MA PRZYSZŁOŚĆ

## Anglia zerwała z popieraniem dążeń panarabskich

„Niezależne suwerenne państwo żydowskie, wchodzące na równych prawach do ligi narodów, z własnym parlamentem, z własną armią, flotą morską i na powietrzną, z przedstawicielami we wszystkich wielkich ośrodkach świata, uznane w stosunkach międzynarodowych i związane z Anglią przyjacielskim układem — oto, co proponuje żydostwu rząd brytyjski...”

Takimi, niemal pełnymi entuzjazmu słowami scharakteryzowała poważna gazeta europejska decyzję rządu angielskiego w sprawie palestyńskiej, podjętą na podstawie raportu komisji królewskiej, dzielącego Palestynę na trzy oddzielne organizmy państwowe.

„...To, co królewska komisja nazywa państwem żydowskim, stanowi urągawisko z 30-letniego uporeczywego wysiłku najlepszej części narodu żydowskiego, z przelanej krwi i włożonej pracy oraz kapitałów...”

To jest również echem decyzji rządu angielskiego, pochodzącym coprawda ze strony zainteresowanej. Jest to bilans ankiety, przeprowadzonej wśród wszystkich żydowskich partii w Palestynie po opublikowaniu deklaracji rządu angielskiego.

Już ta olbrzymia różnica w poglądach wskazuje, jak skomplikowane jest zagadnienie, które oczekuje ostatecznego rozwiązania przez parlament angielski i ligę narodów.

„Lepsze półkromki chleba, niż głód absolutny” — mówi komisja lorda Peela do narodu żydowskiego.

„Kamień, włożony do ręki, wyciągniętej po kawałek chleba po wszedniu” — odpowiada niemal jednogłośnie ten naród.

Gdzie kryje się prawda? Niezawodnie gdzieś po środku. Koniec końców przeciwieństwa nie są znowu tak wielkie i w gruncie rzeczy są one nie jakościowe, a ilościowe. Jest rzeczą zrozumiałą, że żydzi nie odrzucają ani niepodległości ani suwerenności, ani udziału w lidze narodów, ani wreszcie przyjacielskiego traktatu z Anglią. Kwestia sprowadza się do tego, że terytorium proponowanego państwa, obdarzonego wszystkimi tymi atrybutami wielkomocarstwowych, jest tak małe, że przy realizacji powiększy jedynie liczbę karłowatych państweczek, w rodzaju Monaco, Andory i Lichtensteinu. — W każdym razie spełnienie wieloletniego marzenia rozproszonego narodu w granicach, zaproponowanych przez rząd an-

gielski, nie będzie rozwiązaniem głównego zagadnienia — stworzenia siedziby narodowej dla tych, którzy jej potrzebują. — Z rozproszonych po całym świecie 17 milionów żydów, których lwią część żyje głównie marzeniem przesiedlenia się do kraju swoich przodków, projekt angielski przewiduje przeniesienie do Palestyny najwyżej 1 — 2 milionów. Jednocześnie ustanowione w raporcie komisji granice pozostawiają poza (nowo utworzonym państwem) zbyt wielkie duchowe i materialne wartości, aby można się było z lekkim sercem pogodzić z tą decyzją. Uniwersytet żydowski na górze Skopus — duchowy ośrodek palestyńskiego żydostwa, elektrownia Rutenberga, zaopatrująca w prąd i światło całą Palestynę, skarby mineralne morza Martwego — niewyczerpane źródło bogactw naturalnych, cały szereg kwitnących kolonii rolniczych, dosłownie wydartych pustyni, przez lata pełnej samozaparcia pracy — to wszystko pozostanie poza granicami państwa żydowskiego, jeśli projekt angielski zostanie zrealizowany w jego pierwotnej formie.

Żydostwo przeżywa obecnie być może najbardziej decydującą chwilę w swojej historii. Odrodzenie suwerenności państwowej, utraconej przeszło dwa tysiące lat temu, stanowi zbyt ponętną nadzieję, aby ją lekko myślnie odrzucić. Ale zbyt małe rozmiary i dowolnie wytyczone granice czynią z realizowanych nadziei martwą fikcję. I dlatego zrozumiała jest niemal jednogłośnie na opozycję, graniczącą z oburzeniem, jaką wywołało w szerokich kołach żydowskich opublikowanie propozycji angielskiej. Charakterystyczne dla tych nastrojów jest stanowisko jednego z najstarszych przywódców ruchu sjonistycznego, twórcy funduszu narodowych i ojca kolonizacji palestyńskiej, Ussyskina, który zgodził się na wyśunięcie jego kandydatury na kongres sjonistyczny tylko pod warunkiem, że pozostali kandy-

daci na liście dadzą uroczyste przyrzeczenie, że na kongresie głosować będą bez zastrzeżeń przeciwko wszelkim próbom podziału Palestyny.

Oczywiście Ussyskin jest przed stawicielem prostolinijnych przekonań, nie znających kompromisów. Dla niego wciąż jeszcze święte są słowa psalmisty: „Gdy zapomnę o tobie, Jerozolimmo, niechaj zapomniana będzie moja prawa ręka...”

Informacje głoszą, że w wypadku podziału Palestyny Ussyskin nie przeprowadzi się do państwa żydowskiego, a pozostanie w Jerozolimie.

Ale pozostali odpowiedzialni kierownicy polityki sjonistycznej nie mogą sobie pozwolić na taką prostolinijność. Przewodniczącą wszechświatowej organizacji sjonistycznej, prof. Weizman, odnosi się oczywiście również negatywnie do formy angielskiego projektu rządowego, ale w samej organizacji zdania się podzieliły, przy czym ten podział opinii przechodzi przez dwie partie, zupełnie niezależnie od ich poglądów politycznych. Zarówno w środowisku prawicy, jak i w łonie partii robotniczej rozlegają się głosy, które widzą w angielskim planie podstawę do dalszych rokowań, punkt wyjścia dla walki, której szanse bynajmniej nie są jeszcze przesądzone. Istnieje przekonanie, że nawet sami inicjatorzy planu angielskiego patrzą na ten projekt, jako na pierwszy posiew i że cała południowa część Palestyny, pozostawiona chwilowo pod rządami Anglii, stanowi rezeruar przyszłych ustępstw na rzecz państwa żydowskiego.

Wśród optymistów, którzy nie myślą o ryczałtowym odrzuceniu planu angielskiego zwraca uwagę na siebie autor artykułu, jaki niedawno pojawił się w prasie sjonistycznej, głęboki i rozsądny znawca Bliskiego Wschodu i angielskiej polityki na tym terenie. Ocenia on plany podziału Palestyny z punktu widzenia obecnej pozycji An-

glii na Bliskim Wschodzie i przychodzi do wniosku, że w tej polityce w ciągu ostatnich lat nastąpił całkowity zwrot osi w najważniejszym zagadnieniu, dotyczącym stosunku Anglii do dwóch najpoważniejszych czynników — Turcji z jednej strony i Arabów z drugiej.

Dopóki Anglia była nastrojona wrogo w stosunku do Turcji, a trwało to przez cały czas wielkiej wojny i po niej aż do włosko - angielskiego konfliktu z powodu Abisynii — Anglii potrzebny był ruch panarabski, stworzony przez nią sztucznie. Dopóki istniała ta antyturcka orientacja Anglii, istniało również niebezpieczeństwo, że podczas wielkiej gry Anglia może postawić nie na żydowską, a na arabską kartę. Dlatego też najsmutniejszą była polityka prof. Weizmana, który przez cały czas usiłował unikać postawienia przez Anglię alternatywy — arabowie, albo żydzi.

„Zwrot osi” angielskiej polityki nastąpił natychmiast po abisynskiej wojnie. Wizyta obecnego księcia Windsoru, a wówczas jeszcze króla Edwarda VIII-go, u Kemala Atatürka ukoronowała delikatną politykę angielską na Bliskim Wschodzie. Obecne zbliżenie angielsko - tureckie jest czynnikiem o pierwszorzędym znaczeniu i wyraziło się już w całym szeregu kwestii — w zdecydowaniu sprawy cieśnin (konferencja w Montreux), w kwestii Aleksandra dretty (problem Sandżaku) etc. Szczególnie decyzja w tej ostatniej sprawie wskazała, że Anglia w sporze między Turkami i Arabami stanęła zdecydowanie po stronie Turków i jednocześnie poszła po linii, niweczącej wszystkie marzenia ruchu panarabskiego. Turcja, będąca w obecnych czasach jednym z najpotężniejszych czynników na Bliskim Wschodzie i mająca za sobą sprzymierzoną Anglię, nie znosi panarabskiej polityki, której już dawno wyrzekła się Anglia. W Brytanii zrozumiała, że polityka panarabska pre-

decj czy później musi sobie szukać sprzymierzeńców w obozie wrogów Londynu.

Autor wspomnianego artykułu przychodzi do wniosku, że Anglia nie tylko nie myśli o połączeniu i stworzeniu silnego państwa panarabskiego, chociaż to jest tak ponętne i zostało podkreślone w raporcie komisji Peela, ale wprost przeciwnie, zainteresowana jest w ostatecznym rozprószkowaniu panarabskiego organizmu, co zresztą jest konsekwentnie przeprowadzane przez angielską politykę. Jednym z posunięć tej polityki jest stworzenie „potężnego państwa arabskiego w Transjordanii, pozornego mocarstwa z pozornym władcą emirem Abdulla. To, że nie kryje się za nim żadna realna siła, wiedział już Lawrence i od tych legendarnych czasów nie się pod tym względem nie zmieniło.

Plany podziału Palestyny są dalszym posunięciem na szachownicy tej polityki. Gdyby Anglia zaproponowała podział Palestyny wtedy, gdy posiadała jeszcze orientację antyturcką i jeszcze sztucznie podtrzymywała ruch panarabski, można byłoby sądzić, że podział oznacza ukoronowanie polityki likwidacji sjonizmu i pradawnych marzeń narodu żydowskiego. Ale od chwili, gdy Anglia wrzekała się myśli o silnym ruchu panarabskim, podział Palestyny nie tylko nie jest niebezpieczny dla żydów, ale wprost przeciwnie oznacza szansę nie tylko doraźną, ale i dla najbliższej, a w szczególności dla dalszej przyszłości, gdy podział Bliskiego Wschodu wejdzie w fazę decydującą.

Te optymistyczne wywody, pochodzące również z kół sjonistycznych, stanowią oparcie dla punktu widzenia, podkreślającego przede wszystkim jakościowe, a nie ilościowe znaczenie angielskiego projektu. Stronicy tego punktu widzenia upatrują w projekcie przede wszystkim pożyteczny wypadek, który roztrząca horoskopy owocnej walki. W tej walce sjonizm może liczyć na potężnych sojuszników, głównie w szeregach angielskiej opinii publicznej. Cały szereg wybitnych angielskich działaczy państwowych z Winstonem Churchillem na czele już oświadczył, że przygotowują się do wystąpienia przeciwko projektowi rządu angielskiego. Do głosu angielskiej opinii publicznej przyłącza się nie mniej wpływowy głos światowej opinii publicznej, reprezentowanej przez Stany Zjednoczone i poszczególne członków ligi narodów, którzy również będą musieli po wiedzieć decydujące słowo przy ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy palestyńskiej.

W każdym razie przy rozwiązaniu tej kwestii wszystkie strony zainteresowane nie mogą nie brać pod uwagę doświadczeń ostatnich lat. Historia wojny światowej i jej likwidacji wyraźnie pokazała, że życie jest silniejsze od sztucznych kombinacji, stworzonych w zaciszu gabinetów dyplomatycznych, i że realne wymagania życia narodów obalają najkunsztowniejsze konstrukcje, jak domki z kart. Dlatego też wolno mieć nadzieję, że kierownicy politycznych losów ludzkości nie powtórzą starych błędów i nie stworzą na Bliskim Wschodzie nowego Wersalu.

## Palestyna przoduje na B. Wschodzie

### Największy przywóz, wywóz i przyrost naturalny

Nakładem sekretariatu ligi narodów ukazał się rocznik statystyczny za rok 1936-37 zawierający szereg interesujących da-

nach o Palestynie i innych krajach arabskich.

Palestyna o ludności 1.300.000 mieszkańców w roku 1936 importowała towarów na sumę 39 milionów 300 tys. złotych dolarów, co stanowi 30 dolarów 25 centów w złocie na głowę mieszkańca.

Egipt liczący 15 i pół miliona mieszkańców importował w tym czasie towarów za 92.100.000 złotych dolarów, co stanowi 6 dolarów na głowę a więc pięciokrotnie mniej, niż w Palestynie.

Irak, liczący 3.600.000 mieszkańców, osiągnął import w wysokości 22.900.000 dolarów, a więc nieco więcej niż 6 dolarów czyli mniej więcej tyle, co Egipt.

Syria, licząca 3.300.000 mieszkańców importowała towarów na sumę 21.200.000 dolarów, co stanowi 6 dolarów 40 centów na głowę a więc pięciokrotnie mniej niż Palestyna.

Palestyna w tymże okresie eksportowała towary wartości dol. 10.600.000 w złocie a więc przeszło 8 dolarów na głowę, natomiast w Egipcie eksport wynosił 6 dolarów zaś w Syrii i Iraku 3 dolary na głowę.

Pod względem zdobyczy w zakresie higieny Palestyna zajmuje pierwsze miejsce wśród krajów azjatyckich i afrykańskich. W Palestynie w roku 1935 stopa urodzeń wyniosła 45,2 na tysiąc, w Egipcie 41,9, w Japonii 31,6, w Indiach 34,9, na Cejlonie 34,4. Pod względem stopy urodzeń Palestyna zajęła pierwsze miejsce na świecie, natomiast pod względem śmiertelności Palestynę wyprzedzają tylko kraje europejskie, co jest skutkiem dużej śmiertelności wśród Arabów. — Przyrost naturalny w Palestynie jest najwyższy na świecie, osiągając 28,8 na tysiąc, podczas gdy w Polsce wynosi 12, w Niemczech 7,2, w Anglii 3, w Rosji sowieckiej 22, w Egipcie 15,2, zaś w Japonii 24,8.

**EUROPA**  
Największy sukces ekranów zagranicznych  
**X-27**  
W r. gł. Mariena DIETRICH

**KINO CASINO**  
Pocz. 4. 6. 8. 10

**DZIS PREMIERA!**

**WYSPA**

Frapujące arcydzieło, odsłaniające kulisy machinacji szpiegowskich w Hiszpanii!

W r. gł. **VIVIAN LEIGH I LAWRENCE OLIVIER**  
Reżyseria: William K. Howard

Pierwszy film wykonany przez E. Pommera dla wytw. „London-film”, nagrodzony złotym medalem na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Filmowej.

# CHINCY NIE POZWOLĄ

aby japończycy uczynili z północnych prowincji drugą Mandżurię

## Konflikt na Dalekim Wschodzie uległ ponownie zaostrzeniu

### Cała Japonia popiera rząd

TOKIO, 12. 7. (PAT). Agencja Domei komunikuje: Ministerstwo wojny opublikowało komunikat, głoszący, że wedle doniesień dowództwa japońskiego w Tientsinie sytuacja w Chinach północnych doznała dziś z rana dalszego zaostrzenia.

Wojska japońskie w myśl zawartego wczoraj z władzami chińskimi układu, wycofały się na wyznaczone pozycje, natomiast wojska chińskie wyruszyły z m. Papiaszan i podjęły natarcie, całkowicie zmieniając swą dyzlokację. Komunikat dodaje, że zła wola chińczyków do tego stopnia zaostrzyła sytuację, iż dowództwo japońskie zmuszone zostało do przeciwdziałania.

Premier ks. Konoye zwołał w Tokio zebranie przedstawicieli ugrupowań politycznych, którym zreferował sytuację. W zebraniu wzięli udział członkowie rządu oraz 60 najwybitniejszych polityków z różnych partii.

W wyniku obrad wszyscy obecni przysięgli, że ze wszelkich sił udziela poparcia polityce rządu. Dotyczy to polityków japońskich bez względu na przynależność partyjną. Minister finansów Kaya oświadczył, iż pomimo rozwoju wydarzeń rząd postanowił utrzymać dotychczasowy kurs jena i zwrócić się do banków oraz instytucji finansowych o poparcie w tej dziedzinie.

### Obawa przed wojną

Banki i przedsiębiorstwa japońskie w Szanghaju otrzymały od swych central instrukcje, aby za chowały ostrożność w zawieraniu transakcji finansowych i przygotowały się do ewentualnej ewakuacji rodzin urzędników japońskich.

### Barykady w Szanghaju

SZANGHAJ, 12. 7. (PAT). — Władze chińskie nakazały wzniesienie barykady z worków z piaskiem w dzielnicy Czapei w Szanghaju, zwłaszcza dookoła dworca północnego. Dla ułatwienia ruchu wojsk chińskich przewóz towarów kolejami do Chin północnych ma być ograniczony lub nawet zawieszony.

### Godzinna potyczka

PEIPING, 12. 7. (PAT). Według doniesień ze źródeł chińskich w pobliżu Tsai-Szen-Miao, miejscowości położonej 3 klm. na zachód od Pekinu, wywiązała się walka między oddziałami japońskimi i chińskimi. Po godzinnym pojedynku artyleryjskim i strzelaniu karabinów maszynowych, japończycy wycofali się z walki.

### Rozejm przerwany

PEKIN, 12. 7. (PAT). Władze chińskie ogłosiły, że rozejm został przerwany o godz. 21, ponieważ wojska japońskie nie dotrzymały jego postanowień, przewidujących ewakuację z rejonu Wam-Ping.

### Zgoda Nankinu konieczna

NANKIN, 12. 7. (PAT). Minister spraw zagranicznych zawiadomił ambasadę japońską, iż uważać będzie za należyte układy, które zawarte zostały bezpośrednio

nie przez władze Chin północnych z japońskimi władzami wojskowymi, jeżeli układy te nie uzyskają przed tym zgody rządu nankińskiego.

### Inwazja będzie odparta

LONDYN, 12. 7. (PAT). Zdaniem ambasady chińskiej w Londynie, położenie w Chinach północnych jest niezwykle poważne. W działalności obecnej japończyków ambasada widzi próbę

uczynienia z Chin północnych drugiej Mandżurii. Chiny pragną gorąco zlikwidować obecne incydenty, jednakże zdecydowane są w razie potrzeby, stawiać za wszelką cenę opór nowemu najazdowi na swe terytorium. Według informacji ambasady, w Weng-Tai znajduje się już 20 tysięcy żołnierzy japońskich, a wysłano już z Japonii 5 dywizję, 10 zaś dywizja mobilizuje się.

### W Pekinie spokój

LONDYN, 12. 7. (PAT). Agencja Reutersa donosi z chińskich, godnych zaufania źródeł, o podpisaniu nowego układu i wycofaniu wojsk.

PEKIN, 12. 7. (PAT). W obszarze m. Wam-Ping trwa zawieszenie broni w oczekiwaniu na wyniki nowych rokowań w Tien-Tsinie. Część wojsk japońskich skoncentrowanych dookoła

Wan-Ping została wycofana do Feng-Tai.

Stan wyjątkowy w Pekinie został uchylony. Straż przy bramach miasta została zmniejszona. Bramy zostaną otwarte do godz. 21-ej Godzinę policyjną oznaczono na 23 zamiast, jak do tychczas, na 20.

Ruch kolejowy na linii Pekin — Hankou został przywrócony. Komunikacja lotnicza ma być niebawem podjęta.

# Blum odpiera ataki

bijące weń na kongresie w Marsylii

PARYŻ, 12. 7. (PAT). Poniedziałkowe obrady kongresu socjalistycznego w Marsylii poświęcone były zasadniczej debacie nad ogólną polityką stronnictwa w ub. roku, jej wynikami oraz stosunkiem do rządu Chautempsa.

Do głosu zapisało się około 40 mówców. Dyskusja ma charakter bardzo ostry, a nawet na miętny. Przedstawiciele grup opozycyjnych ŻYROMSKI (Bataille Socialiste) i Marceau PIVERT (Gauche Revolutionnaire) atakują ostro decyzję rządu Bluma i władz partyjnych, która doprowadziła do ustąpienia rządu, kierowanego przez socjalistów i zgodziła się na udział w rządzie obecnym.

Mówcy opozycyjni starają się oszczędzać Bluma i kierują swoje ostre ataki głównie w b. ministra finansów VINCENT AURIOLA i generalnego sekretarza partii min. Paul FAURE.

W ostatecznym stosunku głosów w głosowaniu nad rezolucją zasadniczą, która ustaliła dalsze wytyczne taktyki partyjnej, zdecydowanie przemówienie Bluma,

którego nowy kongres oczekuje z niesłychanym zainteresowaniem i napięciem.

O burzliwym przebiegu obrad kongresu socjalistycznego w Marsylii świadczy ton przemówień delegatów. W czasie debaty generalnej delegat ŻYROMSKI oświadczył m. in.:

— Rząd Chautempsa jest tylko namiastką frontu ludowego. Zamiast ustępować senatowi, rząd Bluma winien odwołać się do mas.

Obecnie — zakończył mówca — należy stworzyć wszystkie możliwe okazje, by utrudnić życie gabinetowi p. Chautempsa.

Zdaniem przedstawiciela najsłabszego odłamu z pod znaku Marceau Piverta, w obecnej sytuacji jest tylko jedno rozwiązanie.

Burzliwa atmosfera osiągnęła swoje napięcie w czasie wystąpienia samego p. Marceau PIVERT, który zarzucił ministrowi Vincent Auriolowi, iż skapitulował przed wielką finansierą francuską, co spotkało się z gorącą reakcją b. ministra finansów.

Obroncy taktyki b. premiera Bluma, jak np. deputowany GRUMBACH, operowali w replikę argumentami, iż przesilenie rządowe w obecnej chwili groziłoby poważnymi konsekwencjami, a przede wszystkim ze względu

na poważne niebezpieczeństwo sytuacji międzynarodowej.

Przemówienie premiera Bluma, ze względu na wielkie ramy, jakie przybrała dyskusja nad ogólną linią polityczną partii, zostało poważnie opóźnione.

### KOMUNIKAT.

Niniejszym podaję do wiadomości P. T. Klijeanteli, iż z dn. 21 czerwca b. r. wystąpiłem z Kancelarii Wymiany „Samuel Weinberg“ i otworzyłem własną firmę p. n.

### S. Kassman Dom Bankowy

Załatwiam wszelkie czynności bankowe, jak kupno i sprzedaż papierów procentowych, inkaso weksli itd. oraz likwiduję transakcje związane z prowadzeniem poprzedniej spółki.

S. KASSMAN Dom Bankowy  
Narutowicza 1. — tel. 133-71

## Komunistom z Białegostoku apelacja nie przyniosła żadnej zmiany

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę 27 członków organizacji komunistycznej, która działała na terytorium województwa białostockiego.

Przywódcami organizacji byli Chławicz i Hramenko — o-

tak że należy oczekiwać, iż samo głosowanie nad ostateczną rezolucją nastąpi późno w nocy.

Po ostrym przemówieniu Marceau Pivert, przewodcy mniejszości opozycyjnej partii socjalistycznej, zabrał głos BLUM, owacyjnie powitany przez uczestników kongresu.

Przypomniał on, iż gabinet, któremu przewodniczył, był gabinetem koalicyjnym. Przemówienie Piverta było niebezpieczne. Zdaje się ono uzasadniać kampanię, prowadzoną obecnie przeciwko partii socjalistycznej. Wbrew temu, co twierdził Pivert,

partia nie została pokonana, a członkowie jej, którzy weszli do gabinetu Chautempsa, nie są zakładnikami

Zdaniem Bluma, rząd pod przewodnictwem socjalistycznym przyniósł krajowi głęboką zmianę życia narodowego i

zmianę warunków bytowania. Eksperyment ten udał się. Działanie to, może nie tak szybko, jak autorzy tego eksperymentu się spodziewali, lecz właśnie tylko na pierwszej fazie odzyskanej pomyślności można było oprzeć próbę odbudowy finansowej.

Następnie Blum przypomniał, iż socjalny program frontu ludowego został urzeczywistniony niemal w całości, a w zakończeniu domagał się od uczestników kongresu absolutorium dla kierownictwa partii.

Mówiąc następnie o stanowisku rządu wobec wojny domowej w Hiszpanii, mówca zaznaczył, że plan francuski, wychodząc z założenia nieinterwencji, miał doprowadzić do pośrednictwa.

Wobec wysunięcia trudności przez rządy włoski i niemiecki, rząd francuski zmuszony był zawiesić kontrolę na swym terytorium.

— Oczywiście, zdając sobie sprawę — ciągnął dalej Blum, — że wkraczamy obecnie w jeszcze bardziej niebezpieczną fazę polityki międzynarodowej. Należy strzec interesów życiowych Francji, utrzymać rolę historyczną wielkiego narodu i uczynić również wszystko dla uniknięcia wojny.

Przechodząc znowu do polityki wewnętrznej Blum oświadczył:

— Gdybyśmy odrzucili propozycję współpracy, uczynioną nam przez Chautempsa, to czy mógłbym następnie, gdyby głowa państwa wezwała mnie, utworzyć rząd z udziałem radykałów?

Nie mogliśmy uczynić nic innego nad to, cośmy zrobili, a rada narodowa naszej partii rozumiała to.

Następnie mówca domagał się zbadania zagadnienia konstytucyjnego senatu, gdyż jego zdaniem senat nie może w dalszym ciągu wykonywać prawa absolutnego veto.

W sprawach finansowych oświadczył Blum, iż należy mieć program bardziej silny i szerszy, aby przeciwstawić się atakom na rządy demokratyczne. Front ludowy powinien zbadać to zagadnienie. Wówczas też mogłyby być rozważone reformy strukturalne. Mielibyśmy wówczas program na nowy okres działalności, gdy zostaną urzeczywistnione warunki psychologiczne, ekonomiczne i finansowe.

## Przesilenie gabinetowe w Belgii

Liberałowie wymusili dymisję ministra sprawiedli

BRUKSELA, 12. 7. (PAT). — Premier van Zeeland odbył dziś rozmowy z przywódcami partii liberalnej i z ministrem sprawiedliwości de LAVELEYE, którego ustąpienia domagają się liberałowie. Rozmowy te doprowadziły do jeszcze większego zaostrzenia sytuacji Minister de Laveleye wręczył dziś po-

baj skazani na śmierć, oraz Romańczuk i Opacki, odbywający bezterminowe więzienie.

Sprawę 27 członków tej organizacji wydzielono. W pierwszej instancji sąd okręgowy w Białymstoku skazał ich na kary więzienia od 2 do 8 lat. Wczoraj sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

## W zamku nieszczęśliwego kochanka zamieszkają księżstwo Windsoru

BUKARESZT, 12. 7. Wiadomość o przyjeździe księżstwa Windsoru do Rumunii potwierdza się. Księżstwo Windsoru przybędą w towarzystwie rodziny Karolów Rotszylców i zamieszkają na zamku Ciutela. W zamku tym przed 25 laty zastrzelili się jego budowniczy, za-

kochany w dzisiejszej p. Karolowej Rotszylkowej, która obecnie po raz pierwszy od czasu tej tragedii odwiedzi w towarzystwie księżstwa Windsoru należącą do niej siedzibę. Przed wyjazdem do Rumunii księżstwo Windsoru zatrzymają się w Budapeszcie.

## Plk. Kowalewski opuszcza Bukareszt

Plk. Jan Kowalewski, zajmujący dotychczas stanowisko attaché wojskowego w Bukareszcie, likwiduje tam swoje sprawy. No wy attaché przybył już do stolicy Rumunii.

Plk. Kowalewski wraca do Warszawy, zlikwidowawszy całkowicie swój posterunek rumuński, około 20 bm. Z tą chwilą mijsja jego na tym odcinku zostanie całkowicie skończona. Plk. Kowalewski odda się całkowicie przygotowywaczym pracom organizacyjnym Ozonu i obejmie jednocześnie podsekretariat w prezydium rady ministrów.

Zwracają uwagę, że po opuszczeniu tego stanowiska przez obecnego ambasadora w Moskwie, dra Grzybowski, stanowisko to nie zostało obsadzone. O plk. Kowalewskim, jako wiceministrze w prezydium, mówiono jeszcze przed rokiem, po śmierci red. Stępczyńskiego.

## Zderzenie motocyklu z samochodem

Z Krakowa donoszą:

U zbiegu ulic Bronowickiej i Lucjana Rydla zderzył się motocykl z samochodem. Skutkiem zderzenia motocykl został rozbity. A jego kierowca ciężko ranny. Jadący na tylnym siedleku urzędnik prywatny Roman Kubański, poniósł w czasie upadku śmierć na miejscu, uderzając głową o bruk. Samochód, którego pasażerowie wyszli z wypadku cało, został poważnie uszkodzony.

## Zamknięta droga

Z powodu przebudowy mostu drewnianego na drodze powiatowej Słupca — Zagórów — Drzewce w pow. konińskim urząd wojewódzki łódzki podaje do wiadomości, że z dniem 12 lipca 1937 r. droga ta zostaje zamknięta dla wszelkiego ruchu konnego i mechanicznego na czas 1 miesiąca, t. j. do dnia 12 sierpnia 1937 r. od godz. 4 do godz. 20.

Objazd dla ruchu dalekobieżnego odbywać się będzie drogą bitą Słupca — Konin lub Słupca — Pyzdry. Dla ruchu zaś miejscowego przejazd przez most od godz. 20 do godz. 4 rano.

## Trupy i ranni w przewróconym autobusie

NORYMBERGA, 12.7. (PAT). — W pobliżu miejscowości Gmuenden zarzucił ubiegłej nocy, skutkiem nadmiernej szybkości, autobus. przy czym zderzył się z drzewem i wpadł do rowu. 32 jadących w nim robotników odniosło ciężkie obrażenia. Dwóch zmarło w czasie transportu do szpitala.

## Groźba powodzi w Niemczech Ulewne deszcze i znaczne obniżenie się temperatury

BERLIN, 12.7. (PAT). W całym Niemczech od kilku dni panuje prawdziwie jesienna pogoda, połączona z ulewnymi deszczami, zachmurzeniem i znacznym obniżeniem się temperatury. Nocy ubiegłej w Berlinie temperatura wynosiła 12 stopni.

Skutkiem ulewnego deszczu

## Obywatelka oskarża Pletniewa że ją zniewolił i pokasał przed 3 laty

MOSKWA, 12.7. (PAT). Profesorowi PLETNIEWOWI, wybitnemu lekarzowi, został wytoczony proces o gwałt i sadyzm, za co grozi mu kara więzienia do 5 lat. Początek sprawie prof. Pletniewa dała „Prawda”, zamieszczając 5 czerwca r. b. list obywatelki B., a jednocześnie ostry artykuł przeciwko uczonemu.

Obywatelka B. oskarża prof. Pletniewa o zniewolenie i pokasanie jej przed 3 laty.

# Cztery listy ks. Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Słowackiego na Wawel

„Naród i Państwo” ogłasza bardzo ciekawe dokumenty, mające niewątpliwie historyczny związek ze sprawą wawelską. Są to cztery listy księcia Sapiehy do komitetu sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego. Listy pochodzą z lat 1924 — 1927 i były kierowane przez ks. Sapiechę do przewodniczącego komitetu prof. Kallenbacha. Rzucają one światło przede wszystkim na charakter ks. Sapiehy; pierwszy list z r. 1924 opiewa:

„Curia episcopalis Cracoviensis.

18 października 1924.

Laskawy Panie Profesorze! Bardzo żałuję, że nie zastałem Pana wczoraj, chciałem bowiem także powiedzieć, że nie mogłem już przed wyjazdem do Rzymu być ani w Poznaniu, ani w Warszawie. Jedynie zaś tylko w osobistej rozmowie mogę ustalić sprawę grzebania w Katedrze na Wawelu.

Przewiezienie zwłok Słowackiego nie jest rzeczą tak piękną po tylu latach po jego śmierci. Proszę więc, Panie Profesorze, zechcieć zaczekać z krokami w tym kierunku aż do me-

go powrotu.

Mamy teraz sprowadzenie zwłok Sienkiewicza, trzeba więc i tak zaczekać, bo nie powinno się społeczeństwo odrywać ciągle pogrzebami od ciężkiej pracy, jaka jest potrzebna, abyśmy nie zginęli.

Łączę przy tej sposobności wyrazy głębokiego szacunku — x. Adam Sapieha”.

Drugi list pochodzi z roku 1927:

„Wręczył Komitetowi J. Słowackiego x. Metropolita Sapieha.

Nieprzyjemnie jestem zdziwiony sposobem, w jaki sprawa pochowania Słowackiego została teraz rozpoczęta. Aby dać otępczą odpowiedź, muszę prosić, by Pan Prezydent Rzpl., jako najwyższy reprezentant narodu, zwrócił się do mnie, wyrażając życzenie, by dla Słowackiego jedynie zrobić jeszcze wyjątek i pochować go w podziemiach Katedry na Wawelu.

W Krakowie, dn. 6 kwietnia 1927”.

Trzeci list dotyczy pisma Marszałka Piłsudskiego:

„Curia Metropolitana Cracoviensis.

9 kwietnia 27.

Wielmożny Panie Profesorze! Nie będę mógł być jutro na posiedzeniu Komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, zobowiązałem się być gdzie indziej. Chcę więc Pana Profesora poinformować przed tym, że p. minister w. r. i o. p. wręczył mi dziś pismo Marszałka Piłsudskiego, proszące o pochowanie w podziemiach Katedry i wyraził życzenie w imieniu P. Prezydenta Rzpl. Wobec tego muszę na to pismo odpowiedzieć, iż, jak to ustaliliśmy, sprawa ta jest w pertraktacjach i będzie mogła być zdecydowana dopiero później.

Z wyrazami wysokiego poważania

x. Sapieha”.

Ostatni list jest najbardziej charakterystyczny:

„Curia Metropolitana Cracoviensis.

Kraków, dn. 24 kwietnia 1927.

Czcigodny Panie Profesorze! Kiedyście Panowie zwrócili się do mnie 6 kwietnia b. r., ja-

ko komitet sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego, o pochowanie ich w podziemiach Katedry na Wawelu, mogłem Panom dać tylko warunkową odpowiedź. Mianowicie postawiłem za warunek, by najwyższe czynniki w naszym państwie zwróciły się do mnie w tej sprawie i by to pozwolenie złożenia tam zwłok było ostatnie i wyjątkowe. Do postawienia tych warunków powodował mnie ciężary na mnie obowiązek strzeżenia i opieki nad tym najcenniejszym przybytkiem naszym, co odpowiada, jestem głębokoko o tym przeświadczony, uczuciom całego Narodu polskiego.

Obydwom tym moim zastrzeżeniom stało się zadość. Pan Prezes Rady Ministrów imieniem rządu zwrócił się do mnie, przedstawiając życzenie złożenia w grobach Katedry na Wawelu zwłok Słowackiego, a zarazem wyraził, że podziela stanowisko, iż to pozwolenie musi być ostatnie i wyjątkowe dla Słowackiego.

Wobec tego jestem szczęśliwy, że mogę dziś przesłać Panom moją zgodę stanowczą na złożenie zwłok naszego wielkiego poety w podziemiach Katedry na Wawelu, powtarzając raz jeszcze, że to czynię wyjątkowo i że odtąd groby zasłoniętych tamże będą zamknięte.

Proszę Pana Profesora o wiadomienie o treści tego listu Szanowny Komitet i o przyjęcie wyrazów głębokiego poważania. — x. Adam Sapieha”.

Nie można się dziwić, — pisze „Kurier Poranny”, — że książkę Sapieha okazuje się taką pychę i upór, skoro jego „warunek” z roku 1927, pod naporem woli całego narodu został złamany.

W „Gazecie Polskiej” czytamy następujące uwagi na tle sprawy wawelskiej:

„Sprawa załatwiona więc nie została. Pycha krakowskiego dygnitarza, mimo usiłowań, podjętych przez przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, ks. nuncjusza mgr. Cortesi, nie ugięła się ani przed Majestatem Rzeczypospolitej, ani przed zgodnym oburzeniem całego kraju.

Czyżby powodem tego zażęzionego uporu miał być umiar i dyskrecja, z jakimi opinia publiczna odniosła się do prowadzonych pertraktacji i nadzieja ks. biskupa Sapiehy, że odwołanie należnej ekspiacji spowoduje zapomnienie sprawy?”

Rozumowanie takie jest bardzo niebezpieczne. Błędnym jest przypuszczenie, iż oburzenie opinii społecznej zmalało, błędne są również rachuby, że sprawa może ulec zapomnieniu.

Postępowanie ks. biskupa Sapiehy jest niewątpliwie wynikiem jego indywidualnego charakteru. Jednak ze względu na wysoką godność, którą on piastuje, sprawa ta nie pozbawiona jest zasadniczego znaczenia. Upór, z jakim metropolita krakowski trwa przy swoim postępowaniu, odbiera jej charakter wyłącznie personalny. Sprawa personalna zaczyna być merytoryczna. Dodaje to powagi sytuacji. Struna jest bardzo napięta i nie wolno nam tego ukrywać. Jaki cel w napinaniu struny posiada ks. Sapieha, orzec trudno. Że nie leży to ani w interesie Kościoła, ani w interesie Rzeczypospolitej — to pewne”.

## Podział Palestyny ostateczny! Anglicy nie zgodzą się na żadne zmiany

LONDYN, 12 7. (ZAT). Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” donosi, że angielskie koła rządowe nie są skłonne do żadnych zmian granic podziału Palestyny i nawet nie godzą się na zamianę jednego terenu na drugi.

W kołach rządowych utrzymują podobno, że w zasadzie

granice państwa żydowskiego i arabskiego powinny odpowiadać wnioskowi komisji królewskiej.

Natychmiast po przyjęciu przez arabsów i żydów wniosków komisji królewskiej do Palestyny wyruszy komisja delimitacyjna, celem wytyczenia granic.

LONDYN, 12 7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że prowizoryczny komitet arabskiego stronnictwa obrony narodowej odrzucił wczoraj wieczorem jednogłośnie projekt podziału Palestyny, uważając go za niezgodny z ideałem arabskim i zdążający do osłabienia tego narodu.

## Osobne wagony

Prasa śląska donosi, że dyrekcja kolejowa w Katowicach wyznaczyła w ostatnich dniach specjalne dwa wagony kolejowe w każdym pociągu dla pasażerów-żydów. Podobno funkcjonariusze kolejowi z przymocą usuwali pasażerów żydowskich, broniących się przed tą izolacją i wsiadających do innych wagonów.

## Echa pogromu

W Częstochowie odbędzie się wkrótce proces 60 osób, oskarżonych o udział w zajęciach antysemickich. Wśród oskarżonych znajdują się również kobiety.

## Niebezpieczna sprzeczka

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sobotę wieczorem doszło na ulicy w Otwocku do gwałtownej sprzeczki na tle osobistym pomiędzy dwoma żydowskimi rzemieślnikami, niejakim Joskiem Rozenbergiem i Jakóbem Rozenblumem. W czasie sprzeczki Rozenberg rzucił się na przeciwnika, chcąc go pobić. Rozenblum uciekł i wpadł do żydowskiego sklepu, gdzie przy padkowo znajdował się przewoźniczy TUR’u, Stan. Baranowicz, który obronił uciekającego żyda. Rozenberg wyjął wówczas nóż, rzucił się na Baranowicza i zranił go.

Wiadomość o tym zajściu szybko rozeszła się po mieście, wywołując panikę wśród ludności żydowskiej, ponieważ zaczęto już wykorzystywać to wydarzenie dla roboty podburzającej. Na szczęście jednak ranny przewoźniczy TUR’u, chcąc niedopuszczyć do wystąpienia, ukazał się na ulicy i uspokoił agitatorów.

## Surowa kara

za uwodzenie żony przyjaciela

BERLIN, 12.7. (PAT). — Turynijska izba karna odebrała pewnemu nauczycielowi szkoły powszechnej prawo wykonywania zawodu i odmówiła mu raz na zawsze przywilejów urzędniczych, ponieważ mimo, iż był żonaty, utrzymywał stosunki z żoną swego przyjaciela. Przed tym został on wykluczony z partii narodowo-socjalistycznej.

## Przeciwko kampanii bojkotowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu dzisiejszym delegaci kunców żydowskich z różnych miast na Kujawach interweniować będą w ministerstwie przemysłu i handlu oraz w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie kampanii bojkotowej, uprawianej przez zorganizowane grupy endeckie.

## Chrześcijanin zbiera ofiary na Brześć

Do żydowskiego pensjonatu „Ostoja” w Kazimierzu (Czeraniawy) przyjechał chrześcijański mieszkaniec Lublina, Adam Pawłowski, przedsiębiorca budo-wniany, i prosił o obiad.

Wśród jedzenia przybył zwrócił się do obecnych gości żydowskich, aby każdy ofiarował na rzecz poszkodowanych w Brześciu sumę wartości obiadu, gdyż — powiedział — „my tu jemy do syta, a tam biedne dzieci głodują”. Na obecnych gości wywarło to wielkie wrażenie i wnet każdy podał swój datek wartości obiadu. Pawłowski wtedy wyjął 15 zł. i sam również ofiarował to na rzecz brześcan.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
KOWALSKINA  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY; KATARZE

## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rołwińskiej, Plac Wolności 2, A. Pełtmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfiera, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczańska 37.

### Obchód rocznicy 6-go Sierpnia

W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie komitetu obchodu rocznicy 6-go Sierpnia, celem ustalenia programu uczczenia dnia wymarszu „pierwszej kadrowki”.

Na program obchodu złożą się akademie, oraz defilada wojsk garnizonu, po uroczystym nabożeństwie w katedrze.

### Prez. Godlewski wyjechał do Warszawy

Dowiadujemy się, że tymczasowy prezydent Łodzi wyjechał do Warszawy i weźmie dzisiaj udział w posiedzeniu rady Polskiego Banku Komunalnego.

Jednocześnie p. prez. Godlewski załatwi w Warszawie szereg bieżących spraw miejskich.

### Skrócone wakacje Nowe podręczniki

W dniu wczorajszym inspektorat szkolny w Łodzi otrzymał zarządzenie o skróconych wakacjach szkolnych.

W dniu 1 września mają odbyć się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa za pomyślność roku szkolnego, a następnego dnia, t. j. w dniu 2 września mają rozpocząć się normalne zajęcia.

W ten sposób tegoroczne wakacje skrócone zostały o dwa dni.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącym roku szkolnym uczniowie nie będą mogli korzystać ze starych podręczników, gdyż wszystkie książki mają otrzymać nowe wydania z zastosowaniem nowej pisowni.

Narazi to na duże wydatki przede wszystkim młodzież szkół powszechnych, która zawsze korzystała z książek używanych.

## Grand-Kino

Najweselejsza komedia muzyczna sezonu p. t.

### BŁEKITNA PARADA

W rol. gł. FRED ASTAIRE GINGER ROGERS

## Pan wojewoda dziękuje za wysiłki nad zorganizowaniem wystawy w Liskowie

Zagadnienie podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej, leżące na sercu zarówno najwyższym czynnikiem kierowniczym, jak i czynnikiem lokalnym — państwowym, samorządowym czy społecznym, znalazło ostatecznie swój wyraz w Liskowie w czasie wystawy pod nazwą „Praca i kultura wsi”.

Długoletnia, żmudna praca i osiągnięte w niej rezultaty uczyniły z Liskowa przykładem, na którym każda wieś wzorować się powinna.

Wystawa „Praca i kultura wsi” w Liskowie, mając na celu umożliwienie najszerzszemu sferom społeczeństwa zapoznanie się z rozwojem i wynikami pracy na wsi zarówno na polu go-

# Sezonowcy zapowiadają strajk

### Minister opieki społecznej nie uwzględnił wszystkich żądań

Wczoraj powróciła do Łodzi delegacja trzech związków robotników sezonowych, która interweniowała w ministerstwie opieki społecznej w sprawie nowych żądań sezonowców.

Na czele delegacji związków ZZZ., Praca i Ch. Z. Z. stanął sen. Algajer. Delegację przyjął p. minister Zyndram Kościalkowski, któremu przedstawiono po-

stulaty odnośnie dodatkowego zatrudnienia 430 sezonowców, pozostających dotychczas bez pracy, przedłużenia dni pracy do 6 w tygodniu oraz podwyższenia płac o 20 proc.

P. minister obiecał uwzględnić postulat pierwszy, pozostałych dwóch nie jest w stanie ze względu na brak kredytów.

W dniu wczorajszym delega-

cja złożyła sprawozdanie z interwencji na posiedzeniu plenum komisji międzyzwiązkowej. W posiedzeniu wzięli również udział delegaci poszczególnych od-cinków robot.

Po wysłuchaniu sprawozdania komisja postanowiła ogłosić strajk na robotach miejskich.

Termin strajku ustalony zostanie w najbliższych dniach.

### Pracownicy umysłowi szykują się do akcji o podwyżkę

Wczoraj w siedzibie rady okręgowej unii pracowników umysłowych odbyło się posiedzenie prezydium komisji porozumiewawczej, na którym opracowano tekst memoriału do pracodawców. Memoriał ten zawierać będzie szereg żądań z postulatem podwyżki płac o 20 procent na czele.

W czwartek postulaty te będą przedstawione do zatwierdzenia plenum komisji międzyzwiązkowej pracowników umysłowych.

## Dzisiaj konferencja z włókniarzami w okręgowym inspektoracie pracy

Dzisiaj o godz. 10.30 odbędzie się w siedzibie inspektoratu pracy konferencja porozumiewawcza między przedstawicielami organizacji przemysłowców oraz związków zawodowych włóknarzy w sprawie likwidacji powstałego zatargu w łódzkim przemyśle tekstylnym.

W konferencji, której przewodniczyć będzie inspektor pracy p. Wyrzykowski, wezmą udział związki przemysłu wielkiego, średniego i zarobkowego. Przemysłowcy prowincjonalni w dzi-

siejszej konferencji udziału nie biorą.

Przedmiotem obrad będą postulaty włóknarzy, a w szczególności postulat podwyższenia płac o 20 procent.

Wczoraj wieczorem w siedzibie klasowych związków zawodowych odbyła się konferencja informacyjna z delegatami związków drobnego przemysłu włókienniczego na prowincji łódzkiej; szeroko omówiono projekt nowej umowy zbiorowej.

## Rada przyboczna -- za tydzień

### Pogłoski o rezygnacji jedyne go radnego żyda

W związku z nominacją rady przybocznej przy tymczasowym prezydencie m. Łodzi, w dniu wczorajszym toczyły się rozmowy między p. wojewodą Hauke-Nowakiem, a prezydentem miasta, p. Godlewskim.

Jak nas informują, rozmowy te dotyczyły przyszłych prac rady przybocznej. Poruszono m. in. sprawy, związane z określeniem kompetencji rady, a właściwie sprawy ewentualnego rozszerzenia kompetencji, ustalonych w art. 73 ustawy samorządowej. Następnie omówiono również sprawę ustalenia terminu pierwszego inauguracyjnego zebrania. Dokładnej daty nie ustalono. Od będzie się ono we wtorek 20-go, wzgl. w czwartek 22 lipca rb.

Duże wrażenie wywołała wśród ludności żydowskiej nominacja jednego tylko radnego żydowskiego, a mianowicie p. Fiszela Libermana (Aguda). W poprzedniej radzie zasiadało ich dwóch (F. Liberman i inż. Klocman) na ogólną ilość 24 radnych. Obecnie przy zwiększonej o 25 proc. liczbie członków rady, ilość radnych żydów zmniejszono o 50 procent.

Niektóre organizacje wezwały p. Libermana do nieprzyjęcia nominacji i do złożenia mandatu. Złożenie mandatu radnego przewidziane jest w ustawie o

zmianie ustroju samorządu terytorialnego. W r. 1935 nie przyjął nominacji prezes towarzystwa kredytowego, p. Pogonowski, skutkiem czego rada przyboczna obradowała przez cały

czas swej kadencji w zmniejszonym składzie 23 osób.

Jak ustosunkuje się p. Liberman do wezwania organizacji żydowskich, niewiadomo. Sprawa oprze się o władze Agudy.

Dodać należy, że już wczoraj krążyły w mieście pogłoski, że p. Liberman złożył mandat i zawiadomił o tym pisemnie p. wojewodę. Pogłoska ta okazała się jednak bezpodstawną. (g)

KTO SWOJE ZDROWIE SZANUJE  
TEN TYLKO **OLYMPIA** +  
GUM? KUPUJE

## Kolonia polska w Rumunii na przyjęciu u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w poselstwie polskim w Bukareszcie



W pierwszym rzędzie delegacji, między Panem Prezydentem Mościckim a ambasadorem Arciszewskim — znany przemysłowiec łódzki, obecnie czołowy przedstawiciel rumuńskiego przemysłu włókienniczego — p. Jakub Liberman.

Podczas pobytu w Rumunii Pan Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, przyjął przedstawicieli o-lywateli polskich, zamieszkałych w Rumunii.

Pan Prezydent rozmawiał przez dłuższy czas z poszczególnymi delegatami, interesując się życiem polaków w Rumunii, a żegnając de-

legatów w serdecznym przemówieniu oświadczył m. in., że polacy, zamieszkujący w Rumunii, silnie związanej z Polską przyjaźnią i sojuszem, pracując dla przybranej ojczyzny — Rumunii, pracują jednocześnie dla swej ojczyzny — Polski.

**KOLONIA Ż. K. S. MAKABI - ŁÓDŹ**  
w KARWI nad Bałtykiem  
Najbliższe grupy wyjeżdżają w dn. 15 i 17 b. m.  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ż.K.S. „Makabi”, Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07 codz. w godz. 11—13 i 18—22-ej

### Staruszek skakał z tramwaju

**I omal nie poniósł śmierci**  
Tragiczny wypadek, omal nie zakończony śmiercią, wydarzył się wczoraj w południe na Placu Reymonta.

Z tramwaju wyskoczył 70-letni Władysław Szczęśniak (Łączna 41), potknął się i upadł na bruk, przy tym omal nie dostał się pod koła tramwaju.

Wskutek upadku, Szczęśniak doznał ciężkich obrażeń głowy i tułowia. Pierwszej pomocy udzielił mu wezwany lekarz pogotowia.

### Dlaczego Białe Dunajce?...

...gdzie tylko Kolonia Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. daje gwarancję najmilej spędzonych wakacji, zapewniając uczestnikom dobrowolny wikt pięciorazowy, wygodne pomieszczenia, piękne wycieczki w Tatry i t. d.

Cena za turnus 4-tygodniowy 93 zł. 75 proc. ulgi kolejowe z wszystkich miejscowości. Ze względu na formalności związane z uzyskaniem niższej kolejowej zgłoszenia należy uskutecznić najszybciej. Zgłoszenia i informacje Tow. Żyd. Słuch. Prawa. Łódź, Małeckiego 3. Zamiejscowi zamieszczają znaczek na odpowiedzi.

## Dr. J. Mandelkort

rentgenolog

przyjmuje obecnie

ul. Piłsudskiego 61

parter — tel. 240-24

**K. T. K.**  
Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Sekoja turystyczna organizuje następujące wycieczki:

- 1) 18 lipca — Gąbin, Płock, Łopkie Jeziora.
- 2) 18 lipca — Zgierz, Dąbrówka, Malica.
- 3) od 18 lipca do 1 sierpnia — „Biegłymi Wisłami” — Płock, Włocławek, Ciechocinek, Toruń, Grudziądz, Tezew, Gdańsk, Gdynia, Hel, Jurata, Jastarnia, Karwia (8-dniowy pobyt wycieczkowy), Orłowo. Zapisy do 14 b. m.
- 4) 24 lipca — Zgierz, Smardzów.
- 5) 25 lipca — Kolumna, Teodory i okolice.
- 6) 1 do 14 sierpnia — Wilno — Narocz — Druskieniki.

Sekretariat przyjmuje zapisy na następujące kolonie:

- 1) Karwia nad Bałtykiem, 2) Druskieniki, 3) Zakopane (Jaszczurówka), 4) Jamna k/Jaremcy w do-linie Prutu oraz 5) na 20-dniowo-ulgowe okresy kuracyjne w Truskawcu.

Członkowie Z.T.K. korzystają z ulgowych biletów turystycznych na 1000 km. i 2500 km.

Zapisy i informacje w sekretariacie, Piotrkowska 101, tel. 121-53 codziennie, prócz niedziel od 18-ej do 22-ej.

### BEZPŁATNE OBOZY WYPOCZYNKOWE

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego w porozumieniu z Ubezpieczalnią Społeczną w Łodzi, urządza dla robotników ubezpieczonych obozy wypoczynkowe nad jeziorem Gosławickim w 3 turnusach 14-dniowych, począwszy od dnia 17 lipca do 28 sierpnia. Wyjazd I turnusu 18 lipca. Zgłoszenia na I turnus przyjmuje sekretariat RIOK, Łódź, Sienkiewicza 3-5 telefon 158-08 w godzinach od 10 — 13 i od 18 — 20, do czwartku bieżącego tygodnia włącznie, na następne turnusy — na 5 dni przed wyjazdem.

# Burza nad Łodzią

Robotnik cegielni, rażony piorunem, poniósł śmierć  
W kilku punktach miasta woda zalała suteryny

Wczoraj w południe przeszła nad Łodzią i okolicą burza z piorunami i ulewny deszczem.

Około godziny 1.30 piorun uderzył w cegielnię p. ł. „Centrum” przy ul. Głowackiego 18.

Porażony został pracujący w cegielni 58-letni Józef Eslinger, który poniósł śmierć na miejscu. Zgon stwierdził lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Obok Eslingera stał jakiś chłopczyk, który cudem tylko uniknął śmierci.

Poza tym piorun uderzył w dom przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 55, wskutek czego od muru oderwał się duży kawał gzymsu i runął na ulicę. Na szczęście nikt z lokatorów domu ani przechodniów szwanku nie odniósł.

W międzyczasie centrala straży ogniowej co kilka minut była alarmowana o zalaniu niżej położonych domów.

Woda wtargnęła do piwnic nieruchomości przy ulicy Zachodniej 45, gdzie mieści się hotel i restauracja „Manteuffel”. Wskutek tego uszkodzona została kuchnia i uległa zniszczeniu większa ilość przechowywanych w piwnicach artykułów spożywczych.

Następnie zalane zostały piwnice i mieszkania w suterynach

w następujących domach: przy ulicy Zachodniej 32, Legionów 8a, Piramowicza 3 i Łagiewniczej 13.

Ulewny deszcz przestał padać dopiero około godz. 5 po południu.

**WIELOKROTNE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materii. Żądać w aptekach i składach aptecznych.**

## Przeciwko podziałowi Palestyny Profesyjna depeza gminy żydowskiej w Łodzi do rządu brytyjskiego

Prezes, pos. L. Minberg wystosował w dniu wczorajszym w imieniu gminy żydowskiej w Łodzi do rządu brytyjskiego, na ręce premiera Chamberlaina, depezę protestacyjną przeciwko projektowi podziału Palestyny i przyznaniu narodowi żydowskiemu miniatury państwa, nie odpowiadającego ani moralnie, ani praktycznie niedoli żydowskiej.

Gmina żydowska stwierdza, że wielkobrytyjska władza absolutnie nie uwzględniła swych zobowiązań wobec narodu żydowskiego, nie liczyła się zupełnie z niezośną sytuacją żydów w całym szeregu państw, nie uwzględniła real-

nych potrzeb międzynarodowych, a tylko miała na uwadze swój egoistyczny i imperialistyczny interes.

Angielska władza mandatuwałamie w ten sposób zobowiązania, jakie Wielka Brytania wzięła na siebie wobec całego świata, w sprawie odbudowy państwa żydowskiego, tworząc wzmian za to tylko pozory żydowskiego państwa.

Zarząd gminy żydowskiej w Łodzi apeluje przeto do sumienia narodu angielskiego i do wszystkich państw całego świata, aby przeciwstawiły się tej krzywdzie.

Wkońcu depeza domaga się spełnienia zobowiązań mandatuwych i ustalenia granic państwa żydowskiego według faktycznych potrzeb i słusznych żądań żydowskich.

## Lista lewicy zwyciężyła w łódzkich wyborach do kongresu sjonistycznego

Ostateczne wyniki niedzielnych wyborów do 20 kongresu sjonistycznego zostały ustalone w nocy z niedzieli na poniedziałek ok. godz. 4-ej nad ranem.

Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła lista nr. 5 bloku pracującej Palestyny.

Ogółem oddano w 8 obwodach wyborczych 6.579 głosów na ogólną liczbę 9.975 uprawnionych.

Lista nr. 1 ogólni sjonści, uzyskała 2.293 głosów, lista nr. 2 — zw. światowy org. sjonistów — 129, lista nr. 3 — Mizrahi — 1.255, lista nr. 4 — państwowcy — 313, zaś lista nr. 5 bloku pracującej Palestyny (Hitachduth, Poalei Sjon - prawica i „Haszomer Hacair”) — zdobyła 2.603 głosy.

Również z Warszawy i innych

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, która dzięki swemu oczyszczającemu działaniu na krew, żołądek i jelita daje doskonałe wyniki zarówno u dziewcząt, jak i chłopców. Zalecana przez lekarzy.

### SEKCJA KORESPONDENTÓW ZAGRANICZNYCH W PALESTYNE

Związek dziennikarzy w Palestynie nadesłał nam następujący komunikat: „Na zebraniu korespondentów zagranicznych w Tel Aviwie, odbyłym przy udziale prezesa związku dziennikarzy, p. Klinowa, postanowiono utworzyć sekcję korespondentów zagranicznych. Kierownictwo sekcji zajmie się obroną interesów zawodowych korespondentów zagranicznych i ułatwianiem wykonywania ich obowiązków.

Do kierownictwa sekcji weszli w wyniku wyborów pp.: L. L. Wolman — przewodniczący, M. Dancigerkorn — wiceprezes, G. Wołkowski — sekretarz oraz M. Gelbart (korespondent palestyński „Głosu Porannego”), B. Minic i dr. M. Pomeranc”.

## Tajemnicze zaginięcie ucznia

Urząd śledczy rozesłał listy gończe za Szalkowskim

Urząd śledczy w Łodzi rozesłał listy gończe za 13-letnim uczniem Zbigniewem-Bolesławem Szalkowskim, który w dniu 26 czerwca r. b. wyszedł z mieszkania rodziców przy ul. Leszczyńskiej 4 i wszelki ślad po nim zaginął.

Szalkowski jest średniego wzrostu, ma krępa postać, twarz pełną, czerwoną, nieco piegowaną. Ubrany

był w krótkie spodnie, koloru c. brązowego, był bez marynarki, nosił letni płaszcz koloru białego, parę ciemnych i czapkę szkolną koloru granatowego.

Osoby któreby cokolwiek wiedziały o zaginionym Zbigniewie Bolesławie Szalkowskim winny powiadomić niezwłocznie najbliższy posterunek policji.

## Park w Zduńskiej Woli

którym zainteresował się p. premier Składkowski

Zapewne niewielu łodzian wie, że leżąca niedaleko od Łodzi Zduńska Wola posiada piękny park historyczny, będący istotnie jednym z piękniejszych zakątków regionalnych ziem łódzkiej. Ściąga on na siebie uwagę wszystkich przejeżdżających przez to miasto.

Zainteresował się również parciem w czasie swego ostatniego pobytu w Zduńskiej Woli p. premier gen. Sławoj Składkowski.

Warto zatem przy okazji zaznaczyć szerszy ogół czytelników z dziejami parku.

Miasto Zduńska Wola przed 120 laty było wsią i stanowiło własność rodziny Złotnickich. Wokół dworu Złotnickich szumił piękny park-ogród.

W latach 1840 majątek Zduńska Wola został rozparcelowany, park zupełnie wycięty i zdewastowany, pozostał tylko dwór i duży browar. Z ogrodu pozostał tylko olbrzymi wiąz, liczący przeszło 500 lat. W roku 1903 browar i tereny okalające dwór zakupił p. Zenon Andstadt z Łodzi, współwłaściciel Helenowa, który na terenach dawnego ogrodu założył piękny park kosztem 40 000 rubli. Sprowadzono piękne okazy drzew z Włoch, założono śliczne klomby, postawiano klatki z dzikimi zwierzętami i w ten sposób powstał jeden z piękniejszych w Polsce zwierzyńców.

Przyszła wojna i śmierć Zenona Andstadta. Spadkobiercy, znajdując się w ciężkich warunkach, cały majątek sprzedali

Zwierzęta, z powodu braku opieki, zamarnowały się, ogród kilka-

krotnie był wydzierzawiany prywatnym ogrodnikiem, którzy doprowadzili go do kompletnej dewastacji, wyginając najpiękniejsze okazy drzew na opał.

Burmistrz Zduńskiej Woli p. Szaniawski postanowił ratować to co jeszcze pozostało. Wynajął od obecnych właścicieli pozostałe resztki i przeistoczył to w park miejski, rokrocznie wkładając w inwestycje po kilka tysięcy złotych. Wybudowano oranżerię, pozakładano kwietniki, zaopiekowano się starym 5-wiekowym wiązem, wskutek czego stary park stopniowo wraca do dawnej świetności. W posiadaniu zarządu miejskiego znajduje się on już około 12 lat. Park jest narazie dzierżawiony przez miasto, lecz zarząd miejski zamierza park wykupić.

## Kuśnierz z ul. Żeromskiego znalazł śmierć w stawie na Żabieńcu

Jak donosiliśmy, ze stawu w Żabieńcu, zwanym „Dolina Szwajcarska”, wyłowiono zwłoki mężczyzny z uwiązaniem na piersiach kamieniem.

Już pierwiastkowe dochodzenie ustaliło, iż miał tu miejsce wypadek samobójstwa. Trudność sprawiła jednak ustalenie tożsamości zmarłego, bowiem nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów.

Dopiero w dniu wczorajszym

w wyniku dochodzenia stwierdzono, że samobójcą jest 24-letni Abram Frucht, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 7, z zawodu kuśnierz.

Frucht ostatnio pozostawał bez pracy, a nadto rozchorował się. W związku z tym nosił się z zamiarami samobójczymi.

W dniu 5 b. m. opuścił dom rodzicielski i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

## Obchód 14 lipca w Łodzi Capstrzyk orkiestr. — Odegranie hymnu narodowego Francji. — Nabożeństwo w katedrze

Dla uczczenia francuskiego święta narodowego 14 lipca, przypadającego na nadchodzącą środę, Towarzystwo Przyjaciół Francji w Łodzi postanowiło zorganizować specjalny obchód z następującym progra-

mem:

We wtorek, dnia 13 lipca o godz. 19-ej odegrany zostanie capstrzyk na ulicach miasta, poczym orkiestra uda się przed gmach konsulatu francuskiego w Łodzi przy Al. Kościuszki 3, gdzie odegra hymny narodowe francuski i polski.

W dniu 14 lipca o godz. 9-ej rano odprawione zostanie w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwo przybędą reprezentanci władz państwowych, wojskowych, samorządowych oraz delegacje instytucji społeczno-kulturalnych.

## Wybił szybę w wędliniarni i... zainkasował miesiąc aresztu

Do sądu starościńskiego doprowadzony został wczoraj M. Krell (Ogrodowa 16), który w godzinach rannych z nieustalonych dotąd powodów wybił szybę wystawową w wędliniarni B. Szejersona przy ul. Piotrkowskiej 19.

Na rozprawie Krell odmówił podania powodów wybicia szyby.

Sąd starościński skazał go na 1 miesiąc bezwzględny aresztu.

## Policjant w obronie własnej postrzelił znanego awanturnika łódzkiego

W Rzgowie rozegrało się wczoraj krwawe zajście. Znany policjant łódzkiej awanturnik, 26-letni Edward Majdziński (Łódź, Częstochowska 9), robotnik zakładów firmy „Scheibler i Grohman”, wybrał się do Rzgowa do swojej kuzynki Julianny Majdzińskiej (Grodziska 3).

W pobliżu tego domu Majdziński zaczepił Stanisława Strzałkowskiego, którego ciężko pokłął nożem.

Po dokonaniu tego czynu ukrył się w mieszkaniu kuzynki,

dokąd niebawem przybył policjant, celem aresztowania go.

Majdziński stawiał policjantowi opór, przy czym usiłował go ugodzić nożem. Policjant w obronie własnej zmuszony był użyć broni. Strzelił on z rewolweru, raniąc awanturnika w rękę.

Wezwany z Łodzi lekarz pogotowia opatrzył niegroźną ranę Majdzińskiego, który po nałożeniu opatrunków osadzony został w areszcie.

Śledztwo w toku.

## Truciznę zamiast lekarstwa zażył pijany pacjent

24-letni Wacław Madaliński (Suwalska 23) po pijanemu chciał zażyć przepisane mu przez doktora lekarstwo.

Przez omyłkę jednak zażył dużą dawkę sublimatu.

Zaalarmowany lekarz pogotowia przewiózł Madalińskiego do szpitala ubezpieczalni społecznej.

## Spróbowano z powodzeniem wywozić śmieci sposobem bezpylnym

Wczoraj rano na terenie bloków mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskim odbyła się próba wywozki śmieci sposobem bezpylnym, przy pomocy

sprowadzonego do Łodzi, jak donosiliśmy, specjalnego hermetycznie zamkniętego wozu.

Do wozu tego wsypywano z przepisowych metalowych śmietnic rupiecie, które następnie wywożono na pole za miasto.

Przy próbie asystowali przedstawiciele władz miejskich w osobach inż. inż. Czaplickiego i Filipowicza, dr. Kawczaka, oraz przedstawiciele władz starościńskich i stowarzyszeń własności nieruchomości.

Próba dała dobre rezultaty. Z przebiegu jej spisano protokół. Niebawem władze miejskie wydadzą decyzję, co do ewent. sprowadzenia do Łodzi dalszych takich wozów oraz co do wprowadzenia przymusu wywożenia z domów łódzkich śmieci tylko tym wypróbowanym sposobem.

# Roszczenia żydowskie i arabskie w świetle wywodów komisji królewskiej

W zakończeniu drugiej części sprawozdania („wykonanie mandatu”) komisja królewska analizuje roszczenia żydowskie i arabskie w zakresie głównych elementów problemu palestyńskiego. Wywody komisji są następujące:

## POWSTANIE ARABSKIE I GŁÓWNE JEGO PRZYCZYNY.

Główne przyczyny rozruchów lub (jak my sądzimy) powstania w roku 1936 są następujące: Po pierwsze arabskie dążenie do niepodległości, po wtóre ich sprzeciw w sprawie żydowskiej siedziby narodowej, spotęgowany obawą żydowskiego panowania. Do przyczyn, które przyczyniły się do rozruchów należą: wrażliwość, jakie na opinię arabskiej wywarło zdobycie niepodległości przez Irak, Transjordanię, Egipt, Syrię i Liban; szybki przypływ żydowskich imigrantów z Europy Środkowej i Wschodniej; nierówne szanse arabsów i żydów w obronie tej sprawy przed rządem angielskim i opinią publiczną; wzrost nieufności arabskiej; troska arabsów na skutek ciągłych zakupów ziemi przez żydów; intensywny charakter i „modernizm” żydowskiego nacjonalizmu; wreszcie ogólny stan niepewności spotęgowany dwuznacznością niektórych określeń mandatu w zakresie celów końcowych władzy mandatowej. Niepewność ta potęgowała bardziej jeszcze wszystkie trudności w szczególności zaś:

a) stymulowała pragnienie żydów rozszerzenia i skonsolidowania żydowskich pozycji w Palestynie w jak najszybszym terminie,  
b) umożliwiła arabom interpretowanie kompromisowej polityki rządu palestyńskiego i pełen sympatii stosunek niektórych urzędników (względem arabsów) w tym sensie, że stanowczo brytyjska w realizacji deklaracji Balfoura nie jest szczerą.

## ARABOWIE CZERPALI KORZYŚCI Z ŻYDOWSKIEJ IMIGRACJI

Stwierdziliśmy, że aczkolwiek arabowie czerpali korzyści z ogólnego rozwoju kraju w wyniku imigracji żydowskiej, to jednak nie wpływało to w sposób jednorodny na arabsów. Przeciwnie, poprawa sytuacji gospodarczej wydawała im się pogorszeniem sytuacji politycznej.

## KOMPROMISOWA POLITYKA RZĄDU

Rząd palestyński w nader ciężkich warunkach usiłował wywiązać się z sprzecznych zobowiązań mandatowych przez „zachowanie równowagi” między żydami a arabami. Ciągłe próby po jedynak raz w tym, raz w innym kierunku tylko pogarszały sytuację, aż wszystko stanęło na martwym punkcie. Od pierwszej chwili administracja palestyńska zmuszona była borykać się z niezwykle trudnymi warunkami. Poczynania rządu celem zachowania spokoju i praworządności nie były skuteczne.

## RZĄD NIE SPEŁNIŁ ELEMENTARNEGO OBOWIĄZKU.

Rząd nie wywiązał się z elementarnego obowiązku zachowania spokoju publicznego. Próby przeciwdziałania przechodzeniu gruntów arabskich w ręce żydowskie okazały się nieskuteczne. W górach nie ma więcej miejsc dla dalszych osiedli żydowskich. Na równinach są one możliwe tylko w ograniczonym zakresie. Elektrownia Ruttenberga nad Jordanem przeszkodziła rozwojowi robót irygacyjnych wzdłuż Jordanu. Poczyniono wielkie wysiłki, aby naprawić

sytuację fellachów, lecz da się to osiągnąć jedynie na drodze wieloletniej pracy i podniesienia oświaty.

## POLITYKA IMIGRACYJNA NIKOGO NIE ZADOWOLIŁA

Co się tyczy imigracji mandat w pełni był wykonywany lecz próby uregulowania imigracji były niezadawalające i nie do przyjęcia zarówno dla arabsów, jak i dla żydów. Próbowano tym towarzyszyły niweczące zmiany w liczbach imigrantów.

## KOSZTOWNE ZACHOWANIE BEZPIECZEŃSTWA

W zakresie finansów dochody rządu palestyńskiego rosły w szybkim tempie lecz stanowczo zbyt wielką część wydatków pochłaniały koszty bezpieczeństwa. Paragraf 18 mandatu hamował rozwój przemysłu krajowego. Po zornie wielkie nadwyżki budżetowe były nie o wiele większe, niż istotne nadwyżki dla pokrycia istniejących potrzeb. Aparat administracyjny rządu palestyńskiego jest sprawniejszy, niż w którejkolwiek przeliczonej kolonii brytyjskiej, jest jednak jasne, jak trudna jest służba w kraju o dwóch odrębnych społeczeństwach i dwóch zgoła różnych stopach życiowych. W zakresie dróg, kolei i portów zobowiązania mandatowe były słusznie realizowane. Wymaga jednak rozwiązania problem portów w Jaffie i Tel Awiwie.

## SAMORZĄD KOMUNALNY: DWIE CYWILIZACJE

Trudności zespolenia w jednym systemie dwóch istotnie różnych cywilizacji hamowały rozwój lokalnych samorządów i instytucji komunalnych. Ograniczenia, jakie władza mandatowa uznawała za konieczne wprowadzić w interesie osiedli wiejskich, spotkały się ze sprzeciwem większych miast. Próby utworzenia lokalnej legislatury nie miały powodzenia i nie powinny być ponawiane.

## Arabskie pretensje

Na ogół pretensje arabskie streszczają się do wyrzucenia z mandatu wszystkiego co on przyręka, z czego wynika następujące konkretne pretensje:

- a) brak rozwoju instytucji autonomicznych,
- b) zdobycie gruntów przez żydów,
- c) żydowska imigracja,
- d) wprowadzenie języka angielskiego i hebrajskiego jako języka urzędowego,
- e) zatrudnianie angielskich i żydowskich urzędników i niedopuszczanie arabsów do wyższych stanowisk.
- f) utworzenie licznej kategorii bezrolnych arabsów i odmowa za trudnienia robotników arabskich przez żydów,
- g) niedostateczne fundusze na arabskie cele oświatowe.

Aczkolwiek sądzimy, że pretensje arabsów są szczerze odczuwane, uważamy jednak, że przeważnie nie mogą one być uznane w ramach mandatu jako uzasadnione, to też nie jesteśmy powołani do formułowania zaleceń w tym zakresie. Możemy poczynić sugestie tylko co do ostatniego żądania. Należy znacznie zwiększyć fundusze na arabskie cele oświatowe, szczególnie na wiejskie szkoły rolnicze. Pozycja ta powinna zajmować drugie miejsce po wydatkach na cele bezpieczeństwa. Postawa urzędników arabskich wyklucza rozszerzenie ich udziału na wyższych stanowiskach administracyjnych oraz sądownictwie. W specjalnych warunkach palestyńskich

pod reżymem mandatowym nie jest możliwy rozwój instytucji samorządowych.

## Roszczenia żydowskie

Główne pretensje żydów są następujące:

a) utrudnianie tworzenia żydowskiej siedziby narodowej przez powolne działanie w sytuacjach, które wymagają stanowczego działania.

Sądzimy, że oprócz ogólnych zobowiązań względem arabsów przyczyną współdziałającą przy zwlekaniu jest zbyt dalekoidająca centralizacja i brak koordynacji między sekretariatem rządowym a poszczególnymi departamentami i władzami okręgowymi. Zalecamy decentralizację. Generalny sekretariat nie powinien być jedynym pośrednikiem między wszystkimi urzędami a wysokim komisarzem.

b) Urzędnicy ujawniają tendencje „proarabskie” i zaniedbują wykonanie mandatu.

Zalecamy jaknajstarszy dobór brytyjskich urzędników oraz specjalne przeszkolenie. Normalny termin służby w Palestynie nie powinien być krótszy, niż siedem lat. Co się tyczy arabskich urzędników, to memoriały przedkładane przez nich podczas „rozruchów” rządowi oraz trudności przy zdobywaniu miarodajnych informacji usprawiedliwiają zalecenie, aby mianować brytyjskich komisarzy okręgowych.

Rząd był ściśle bezstronny, lecz to nie przyczyniło się do polepszenia stosunków między obydwoma narodami. Nie wolno się wahać przed usunięciem jakiegokolwiek urzędnika, który okazał się nielojalny.

c) wielkie opóźnienie w procesach cywilnych; mała skuteczność procedury karnej ilustrowana przykładem, że w roku 1936 zamordowano 80 żydów, lecz żadnego zabójcę nie ukarano.

Sądzimy, iż przewlekła procedura sądowa jest po części wynikiem przepisu mandatowego o trzech językach urzędowych i trzech zespołach świąt obowiązujących (tu następują niektóre

zalecenia w sprawie reformy sądownictwa).

d) tolerancja, jaką rząd ujawnił wobec działalności wyrotkowej w szczególności muftiego Jerozolimy.

Uważamy za nieszczęście, iż nie poczyniono kroków, aby uregulować wybory do najwyższej rady mużulmańskiej, która stała się państwem w państwie, z prezydentem, którego nie podobna usunąć. Polityka kompromisów doprowadzona do ostatecznych granic, zawiodła całkowicie.

e) następują różne pretensje żydowskie w sprawie złej polityki rządowej w zakresie kwestii rolnych. Komisja wysuwa szereg zaleceń ogłoszonych już przez L. A. T. Najważniejszym z tych zaleceń jest stwierdzenie, że nie ma już więcej możliwości dla zwartej kolonizacji żydowskiej w okręgach górzystych z wyjątkiem chyba okolicy Jerozolimy.

f) niechęć do ułatwienia żydowskiej imigracji, niedostateczny schedule (nieuzasadnione redukcje), niedoła krewnych, nieuwzględnienie możliwości zatrudnienia przy robotach publicznych, niekontrolowana, nielegalna imigracja arabska.

## Zalecenia

Zalecenia nasze są następujące:

- 1) imigracja powinna być regulowana z uwzględnieniem zarówno czynników politycznych, socjalnych, psychologicznych, jak i gospodarczych. Należy ustanowić polityczne „maksimum” na okres najbliższych pięciu lat w wysokości 12 tysięcy imigrantów żydowskich wszystkich kategorii rocznie;
- 2) definicja pokrewieństwa winna być zrewidowana;
- 3) należy znieść pewne kategorie imigrantów, należących do wolnych zawodów i rzemieślników, oraz poddać rewizji warunki regulujące wolną imigrację kapitalistów;
- 4) ostateczny przydział certyfikatów winien być uzależniony od zgody wysokiego komisarza.
- g) Transjordania ma być udo-

**Restauracja „Hotel Polski”** Dla smakoszków  
Piotrkowska 3, tel. 106-16 Wieczorem:

**ŚNIADANIA-OBIADY-KOLACJE**  
**DANCING-WYSTĘPY ARTYSTÓW**

## Uciekającego złodzieja zastrzelił policyjant w sercu stolicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Widokiem niezwykłego zaj-

## Nowa skarga do N.T.A. absolwentów stomatologów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego złożona została nowa skarga absolwentów akademii stomatologicznej. Pełnomocnik 17 absolwentów adw. Urbanowicz w drugiej z kolei skardze, złożonej N. T. A., kwestionuje decyzję ministra oświaty, odbierającą tytuł lekarzy - stomatologów studentom tej uczelni i domaga się anulowania tego zarządzenia.

ścia stała się wczoraj ulica Świętokrzyska w Warszawie. Z przed gmachu P. K. O. na rogu Jasnej ktoś usiłował skraść rower, wsiadł nań i zaczął uciekać. Zauważył to właściciel roweru, który wszczął alarm. Wobec tego złodziej porzucił rower i zaczął biec. Zaalarmowany policyjant rozpoczął pogoń za złodziejem, nawałując go do zatrzymania się. Gdy wezwania nie odniosły skutku, policyjant oddał 3 strzały w powietrze, a gdy i to nie poskutkowało, strzelił do uciekającego, raniąc go ciężko. Niefortunny złodziej po paru godzinach wyzionął ducha.

Zajście wywołało wielkie wrażenie, ponieważ pogoń i strzały odbyły się w samo południe na oczach licznych przechodniów.

**HELENÓW** Dziś, o g. 9 w. **HAZOMIR**  
**Oratorium Samson**

stepniona dla żydowskiej imigracji.

Zgodnie z mandatem Transjordania nie może być przymusowo otwarta dla żydowskiej imigracji wbrew woli rządu i ludności kraju.

h) Nie podjęto koniecznych kroków, aby ułatwić import palestyńskich owoców cytrusowych do innych krajów.

Zalecamy podjęcie kroków, aby zmodyfikować art. 10 mandatu i oprzeć handel zagraniczny Palestyny na słuszniejszych podstawach.

i) Postępowe samorządy żydowskie niesłusznie krępowane są przez ustawy i postanowienia rządowe.

Zalecamy powołanie rzeczoznawcy, który ma instruować rząd w kierunku rozszerzenia pełnomocnictw większych samorządów. Wypowiadamy się za szybką i znaczną pożyczką dla Tel-Awiwu. Winne być usunięte przyczyny obecnego opóźnienia w zatwierdzaniu budżetów municypalnych.

j) Fiaszko w zakresie bezpieczeństwa publicznego.

Uważamy, że jest to najpoważniejszy i najmocniej uzasadniony zarzut żydowski. Główne nasze zalecenia są następujące:

Gdyby znowu wybuchły rozruchy, bez wahania należy proklamować stan wojenny w całym kraju i roztoczyć nad nim wyłącznie wojskową kontrolę. W tym wypadku ludność ma być rozbrojona i na pograniczu należy zastrzyć straż, aby nikt nie mógł przemyt broni. Jeśli nie przeprowadzi się rozbrojenia, należy zachować system żydowskiej policji specjalnej. Surowa ustawa prasowa ma być skutecznie stosowana. Kary kolektywne należy nakładać tylko w wysokości ściąganej. Potrzebne są centralne i lokalne rezerwy policji oraz większe oddziały policji konnej. Jak najszybciej wybudować należy w większych miastach baraki policyjne, zaopatrzone w mieszkanie dla rodzin policjantów.

## WSZYSTKO TO SĄ PALIATYWY.

Oto paliatywy — kończy komisja królewska drugą część swego sprawozdania, — które proponujemy odnośnie do głównych zarzutów wysuniętych w ramach mandatu przez żydów arabsów. Naszym zdaniem nie są to te zalecenia, jakich wymaga od nas nasza nominacja. Nie „usuną” one — jak głosi akt nominacyjny — pretensji i nie „zapobiegną też ponownemu ich powstaniu”. To są najlepsze paliatywy, jakie możemy zalecić w chorobie, na jaką cierpi Palestyna, lecz są to tylko paliatywy. Mogą one zmniejszyć stan zapalny i obniżyć temperaturę, lecz nie mogą uzdrowić stosunków. Choroba zagnieżdżyła się tak głęboko, iż jesteśmy przekonani, że jedyną nadzieją wyzdrowienia zależy od zabiegu chirurgicznego.

## Sprawozdanie N. I. K. z budżetu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Najwyższa izba kontroli państwa kończy prace nad sprawozdaniem z wykonania budżetu państwa za r. 1936-37. Sprawozdanie to złożone będzie prezydentowi i członkom rządu we wrześniu, a w październiku przedstawione będzie całemu ustawodawczym.

# KOŁO POSZLAK się zamyka...

16)

Napisał dla „Głosu Porannego” Feliks Morwid

Do stołecznego hotelu „Excelsior” przyjeżdża prezes koncernu prasowego Stefan Zachert w towarzystwie swego rowieńskiego korespondenta Andrzeja Stadnickiego i jego żony Zofii. Po kolacji na zaproszenie pani Stadnickiej Zachert udaje się do pokoju Nr. 211, w którym stanęła Stadnicka. Zmęczony podróżą mąż pani Zofii kładzie się spać. Zachert i pani Zofia wypijają butelkę szampana. Po wyjściu Zacherta pani Zofia kładzie się do łóżka. — W kilka minut po tym odgłos wystrzału rewolwerowego alarmuje służbę hotelową. W pokoju 211 popełniono morderstwo, ofiarą którego padł pan Stadnicki. Na miejsce przybywają władze policyjne. Śledztwo prowadził prokurator Graliński.

Podczas rewizji przeprowadzonej u służby hotelowej, wywiadowcy znaleźli u kelnera Michała Brzozy skradzioną biżuterię.

Prokurator Graliński rekonstruuje u siebie w gabinecie przypuszczalny przebieg zbrodni.

Zachert komunikuje pani Krahelskiej, że zaręczył się ze Stadnicką tylko celem wykrycia zbrodniarza.

W czasie śniadania przychodzi b. dyrektor hotelu „Excelsior” i proponuje Stadnickiej występy taneczne, dowodząc, że dzięki temu, iż nazwisko jej jest na ustach wszystkich, będzie miała niesłychane powodzenie.

Drugim z kolei gościem jest fryzjer Chłodny. Po jego wyjściu przychodzi prokurator Graliński z dwoma wywiadowcami.

— O to pani nie podejrzewam, ale może znajdziemy tu jakiś punkt oparcia, który pozwoli nam na wyjaśnienie tej ponurej zagadki.

— Dlaczego panowie mnie tak dręczycie — zawołała prawie z płaczem Stadnicka.

— Przyznam się pani szczerze — powiedział poważnym tonem Graliński — że gdyby wszyscy, którzy mogą przyspieszyć wyjaśnienie, spełnili swój obowiązek, byłibyśmy już dawno u celu.

Ostatnie słowa powiedział Graliński, patrząc wprost w oczy Zachertowi.

— Jeżeli ten zarzut mnie dotyczy — odpowiedział Zachert — to, niestety, jest on chybiony.

— Niezależnie, bo jestem więcej, niż pewny, że w tej walce władzy z przestępcą pan bynajmniej nie stoi po stronie władz.

— Mam nadzieję — odpowiedział Zachert — że jeszcze dziś dowiodę panu, jak mylny jest ten pogląd.

— Czy pan właściwie przyszedł do mnie, czy do pana Zacherta? — zapytała Stadnicka, którą ta cała scena denerwowała niesłychanie.

— Do pani — odpowiedział Graliński. — Przede wszystkim do pani. Jest dużo rzeczy, dużo postępów pani, których zupełnie nie rozumiem. Naprzykład nie mogę pojąć, w jakim celu otacza się pani ludźmi, którzy byli omal, że nie świadkami zbrodni.

— Dlaczego przyjęła pani w charakterze służącego człowieka, który jako kelner hotelowy okradł panią z biżuterii, dlaczego przyjęła pani w charakterze pokojówki była detektyw hotelową?

— A, to i o tym pan wie? — zawołała pani Zofia. — Otóż mogę panu powiedzieć, że ta gadzina pochlebstwami i kłamstwem wkręciła się na służbę do mnie a po tym szpiegowała mnie na każdym kroku i jeszcze na dodatek w sposób bezczelny kokietowała pana Zacherta.

— Co pani powie? — zawołał Graliński, którego ta wiadomość zaskoczyła.

— Uważam, że panna Krahelska jest zachwycająca — odpowiedział najspokojniej Zachert — i gdybym nie był zaręczony z panią Stadnicką...

— Widzi pan, — powiedziała wzburzona Stadnicka — to jest pańskie dzieło, panie prokuratorze. Zaraz każę tę dziewczynę tu poprosić, to się pan sam przekonasz, jakie to ziółko.

Szybkim krokiem podeszła do dzwonka i poleciła służącemu zawołać pokojówkę.

— W tej chwili, proszę pani — odpowiedział Brzoza — zaraz ją poproszę. Ona się akurat ubiera i pakuje. Chociaż Hanki nie podejrzewam, nie zawadzi-

jednak, jeżeli pani sprawdzi przed jej odejściem swoją biżuterię.

— Dobrze — odpowiedziała Stadnicka, spojrzawszy znacząco na prokuratora Gralińskiego. — Poproszę ją narazie tutaj.

Po chwili do pokoju weszła Maja ale już nie w przebraniu pokojówki, lecz w eleganckim futerku z walizką w ręku. Na widok Gralińskiego zatrzymała się w drzwiach.

— Zachert widząc jej zdumienie i jednocześnie wahanie, podbiegł szybko do niej i ujawszy ją pod ramię podszedł wraz z nią do Gralińskiego.

— Niech pan sam powie, panie prokuratorze — powiedział — czy ona nie wygląda zachwycająco, choć muszę się przyznać, że w przebraniu pokojówki podoba mi się bardziej.



...To samo myślę o pani niewinności...

— Dziwię się bardzo — odezwała się Stadnicka — że w takiej sytuacji jeszcze się siebie żarty trzymają.

— Mówię najzupełniej poważnie — odpowiedział Zachert. — Czy nie podziela pan mego zdania?

— Nie rozumiem... — bąknął zdziwiony tą sceną prokurator.

— To takie proste. Ja osobiście uważam, że Haneczka jest o wiele przystojniejsza od panny Krahelskiej, która trudni się szpicelostwem.

— Państwo igracie ze mną — powiedział Graliński ze złością.

— My z panem? — zdziwił się Zachert. — Mam wrażenie, że rzecz się ma odwrotnie.

— Bardzo przepraszam — zauważył Graliński. — Ja przede wszystkim spełniam swój obowiązek.

— Pańskim obowiązkiem byłoby obecnie postarać się dla mnie o nową pokojówkę — powiedziała z niełatwą złością Stadnicka.

— Czy rzeczywiście chcesz nas opuścić, Haneczko? — zapytał Zachert.

— Pan doskonale wie o tym, że nie jestem żadną pańska Haneczka.

— Rzeczywiście, ja wiem to dobrze, ale pan prokurator zdaje się, że nie chce tego wiedzieć.

— Panie Zachert — powiedział zupełnie oficjalnym tonem — pan zupełnie zapomina o tym, że pan mówi z urzędową osobą.

— To właściwie jest pana wina — odpowiedział Zachert niemniej poważnym tonem, ponieważ pan stara się od pierwszej chwili wprowadzić nas w błąd.

— Myli się pan. Już raz przecież panu zaznaczy-

łem, że wszystko, co czynię ma tylko jeden cel, a mianowicie odkrycie wielkiej zbrodni, dla której pan wykazuje zdumiewająco mało zainteresowania.

Zachert spojrzął prosto w oczy Gralińskiego i cedząc każdą sylabę, powiedział: — To się panu tylko wydaje, panie prokuratorze. Za kilka dni wyprowadzę pana z błędu.

Panna Krahelska, która przez cały czas z zainteresowaniem przysłuchiwała się tej utarczce zrobiła krok w kierunku drzwi, jakby chciała się dyskretnie wysunąć z pokoju, by nie być świadkiem dalszych wydarzeń.

Zachert przejrzał jednak ten zamiar, gdyż szybko zagroził jej drogę i powiedział miękkiem tonem:

— Poproszę panią jeszcze o chwilę cierpliwości.

— Czego pan chce ode mnie jeszcze? — zapytała szorstko.

— Pani, o ile się nie mylę, powiedziała przed tym, że jest adwokatką? — Czy to był żart, czy też prawda?

— Owszem, jestem adwokatką — odpowiedziała nie wiedząc do czego zmierza.

— Chciałbym pani zaproponować, żeby pani była łaskawa podjąć się obrony pani Krahelskiej w wypadku, gdyby pan prokurator wygotował przeciwko niej akt oskarżenia i gdyby doszło do rozprawy.

— Pan znowu zaczyna żartować — odwróciła się ze złością.

— Proszę mi wierzyć, że mówię w tej chwili najzupełniej poważnie i to w interesie zarówno pani Stadnickiej jak i pani.

— Jak mam to rozumieć? — zainteresowała się.

— Zdobędzie pani od razu kolosalną sławę, jako obrońca w tak sensacyjnym procesie. Poza tym jestem pewien, że odniesie pani wielki sukces, gdyż sądziwem są zbyt rykerscy, by skazać kobietę, którą pani będzie bronić.

Panna Krahelska chwilę się zastanawiała, a po tym odpowiedziała stanowczym tonem:

— Pomimo wszystko, nie podejmę się obrony.

— Dlaczego? — Niech pani się zastanowi.

— Przede wszystkim dlatego, że w ten sposób państwo pozbędziecie się bardzo niewygodnego świadka.

— O tym zupełnie nie pomyślałem — odpowiedział Zachert, zapalając nerwowo papierosa. — Ale uważam, że to byłaby jeszcze jedna przyczyna...

— Aby tego nie czynić — dokończyła Maja. Ale co najważniejsze, jakże mogę bronić skutecznie, jeśli nie jestem zupełnie pewna niewinności pani Stadnickiej.

— Zupełnie to samo myślę o pani niewinności — wtrąciła ze złością pani Zofia.

— To pani mówi teraz tylko dlatego, że nie znajduje pani na razie innej odpowiedzi.

— Myli się pani — odpowiedziała Stadnicka, podchodząc do niej. — Gdyby pan prokurator nie był opętany koncepcją, że nikt inny prócz mnie nie wchodzi w rachubę, to pani już dawno siedziałaby w areszcie prewencyjnym.

— To, co pani mówi, jest bezczelnością w najwyższym stopniu — zawołała Maja.

— A ja mogę pani dodać ze swej strony — powiedział Graliński — że jest pani w błędzie sądząc, że pani jedna wchodzi w rachubę.

— Czy nie zechciałby pan mnie wziąć w obronę przed insynuacjami tej pani — zwróciła się Krahelska do prokuratora.

— Niestety — odpowiedział — nie mogę ograniczać pani Stadnickiej w drogach jej obrony.

— Nareszcie — zawołała z tryumfem Stadnicka. —

D. c. n.



# Młoda łodzianka zginęła

w katastrofie samochodowej w drodze do Ciechocinka

Nadeszła do Łodzi wiadomość o tragicznej katastrofie samochodowej pod Włocławkiem w której zginęła 22-letnia łodzianka, Irena Grankówna, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 7.



S. p. Irena Grankówna

Grankówna jechała autem swego znajomego z Łodzi do Ciechocinka. W odległości 7 kilometrów od Włocławka pękła opona, skutkiem czego samochód, zjeżdżający w tym miejscu z górki, począł rozwijać niezwykłą szybkość. Kierowca p.

W., dependent jednego z adwokatów łódzkich, mimo wysiłków nie potrafił zahamować rozjeżdżonego auta. Grankówna uderzyła z całych sił głową o szybę, odnosząc pęknięcie czaszki i szereg groźnych ran. Gdy udało się wreszcie wóz zatrzymać, Grankówna nie dawała już żadnych oznak życia.

Zwłoki tragicznie zmarłej zabezpieczono na miejscu.

Godzi się zaznaczyć, że mimo wolny sprawca wypadku usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. W momencie, gdy przyłożył sobie broń do skroni, nadjechało jakieś auto, którego pasażerowie udaremniłi zamach samobójczy.

Dnia 11 lipca r. b. zmarł nagle w Zakopanem w 22-im roku życia

## b. p. DAWID MILECHMAN

student medycyny U. I. P.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego w Łodzi. O dniu pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.

**Stroskana Rodzina**

# Tragiczna śmierć łodzianina w górach

ZAKOPANE (tel. wł.). Do Morskiego Oka wyruszyła z Zakopanego wycieczka, w której brał udział mieszkaniec Łodzi, 23 letni Milechman. Wycieczkowiczów zaskoczyła noc w górach, wskutek czego zmuszeni byli nocować w szałasie. Pod wpływem zimna i przestachu Milechman dostał w nocy ataku serca i wobec braku pomocy lekarskiej zmarł.

Powiadomione o tym wczoraj rano tatrzańskie pogotowie ratunkowe zniosło zwłoki do Morskiego Oka, skąd je przewieziono do Zakopanego. Ojciec zmarłego, powiadomiony o śmierci syna, wyjechał do Zakopanego, gdzie zajął się formalnościami, związanymi z przewiezieniem zwłok do Łodzi.

## Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką w nr. 184 z dnia 7 lipca 1937 r. Szanownego Czasopisma Komisja Zdrojowa pozwala sobie prosić o umieszczenie następującego sprostowania. Komisja Zdrojowa z nowo zakupionych w tym sezonie 30 że-

lanych ławek wydzierżawiła 20 sztuk pensjonatom tak katolickim, jak i żydowskim za opłatą i ławki te umieszczono przy muzyce w porządku alfabetycznym, a za tym nie robiono żadnej różnicy wyznaniowej. Zaznacza się, że obok tych ławek ustawione są inne ławki bez napisu również przy muzyce, a więc nie wydzierżawione w ilości ponad 40 sztuk, które również zajmują kuracjusze.

Jeżeli zaszedł sporadyczny wypadek zajęcia ławki z napisem przez kuracjusza z innego pensjonatu, była to sprawa wyjątkowa i została sfinalizowana bez ingerencji policji.

Zaznacza się, że na terenie zdrojowiska nie ma żadnych zadrażeń wyznaniowych i tak parki jak i inhalatorium z jedyńmi w Polsce komorami pnu matycznymi są przez wszystkich kuracjuszy licznie odwiedzane, których frekwencja w porównaniu z frekwencją rokami wzrosła o 80 procent.

Kreśle się z szacunkiem. Przewodniczący Komisji Zdrojow. w Szrzwawicy (—) Strzelbiekl.

# Zuchwale włamanie do willi

Złoczyńcy rozpruli kasę ogniotrwałą w mieszkaniu właściciela kino-teatru „Sfinks“

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałym włamaniu, dokonanym wczoraj w południe do mieszkania p. Bernarda Engla przy ul. Rzgowskiej 74.

P. Engel jest właścicielem mieszczącego się pod tym samym adresem kina „Sfinks“. Mieszkanie jego mieści się w sąsiedztwie z kinem willi.

Wczoraj w południe złoczyńcy wyłamali zamki u drzwi pozostawionego bez opieki mieszkania p. Engla. Znalazłszy się w mieszkaniu, przestępcy rozpruli kasę ogniotrwałą, w której znajdowała się większa suma gotówki.

Poza gotówką włamywacze skradli garderobę i biżuterię. Wartość skradzionych rzeczy wraz z gotówką p. Engel określa na około 10.000 zł.

Niespostrzeżeni przez nikogo włamywacze zbiegli z łupem.

Na miejsce zuchwałego włamania zjechali przedstawiciele władz z p. o. kierownika wydziału śledczego, kom. Kowalczykiem na czele.

Zwrócono odrazu uwagę, że zniknęła przyjęta przez p. Engla przed tygodniem do pracy służąca 40-letnia Franciszka Igielska (Lutomierska 9). Ponieważ już w pierwszych dniach pracy Igielskiej ginęły z domu różne przedmioty, p. Engel chciał ją jeszcze onegdaj zwolnić.

## Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego“

NA POGORZELCÓW. F-ma „M. Berliński“, Cegielniana 40 zł. 10. Personel powyższej firmy zł. 13.90.

NA BRZEŚĆ. Zebrano w pensjonacie „Tymianka“ pod Strykowem zł. 37.60.

Służąca prosiła, by ją jeszcze przez dzień pozostawiono przy pracy. Powstało podejrzenie, że Igielska współpracowała we włamaniu, co się niebawem potwierdziło.

Dalsze śledztwo doprowadziło w godzinach wieczornych do aresztowania brata Igielskiej, znanego policji włamywacza i kasiarza, oraz jego, a zarazem służącej — matki

Niebawem aresztowano również służącą, której rodzina rekrutuje się ze znanych policji mętów.

W ciągu wieczora nastąpiły dalsze aresztowania złoczyńców, którzy współdziałali w tej zuchwałej kradzieży. Znalezione już części rze czy, skradzionych w mieszkaniu p. Engla. (II).

Ogród **Kawiarni „EUROPEJSKIEJ“** Piotrkowska 113 prąduje pod każdym względem

# Teatr, muzyka i radio

Z estrady helenowskiej

## Wielki koncert tow. „Szir“

Imponujący rozpiętością program, dający szerokie pole do popisu, świadczył o żywotności chóru „Szir“, kierowanego energiczną i wprawną pałeczką profesora I. Fajwiszysa.

W drużynie jego jest w wysokim stopniu rozwinięta karność zarówno pod względem dy namicznym jak ekspresyjnym. Są to warunki nieodzowne dla wykonywania oratoriów, których treścią jest poezja biblijna, a twórczość muzyczna (Haendel, Haydn, Mendelssohn) syntezą wszystkich zdobyczy, nad którymi pracowała muzyka wieków poprzednich.

Usłyszeliśmy fragmenty z oratorium „Izrael w Egipcie“ oraz „Juda Machabeusz“. Walka ludu izraelskiego, wielka bohaterść z powodu upadającej potęgi Machabeusza, dążenie do wolności i pełna wiary odwaga — to główne podstawy etyczne oratoriów Haendla, opisujących epokę rewolucyjną hebrajczyków za pomocą wspaniałej ekspresji chóralnej.

Nastąpił drugi numer programu — to „Stworzenie świata“. Widać było odrazu, że nie jesteśmy w wieku Byrona i Szopenhauera, że to nie epoka prometeuszów, zlorzeczających „Stworzeniu“ i nie epoka Wagnera, która jeśli kocha, to tragicznie — jak Trystan i Izolda. To zgoła świat inny, świat radości i życia, dytyrambów na cześć Boga i Stworzenia. Haydn — to pierwszy z wielkiej trójcy klasycyzmu, która dała światu muzykę symfoniczną. Nie zdołał się on wznieść na wyżyny namaszczonej muzyki religijnej, jak Haendel, stworzył jednak dzieło piękne, wypowiadając w różnorodnych blaskach życiowej pogody swoje dziękczynne uczu-

cia religijne. Nie ulega wątpliwości, że na tę formę i charakter kompozycji nie pozostały bez wpływu oratoria Haendla, które natchnęły Haydna do tak wzniosłego epilogu jego twórczości (oratorium „Stworzenie“ skomponował dopiero w 65 roku życia).

Usłyszeliśmy dwa fragmenty z „Eliasz“ Mendelssohna. Oratorium to jest wyrazem kultury dla Haendla, a stylem zbliża się do typu, który stworzył Haydn w swoich dwóch oratoriach: „Stworzenie“ i „Pory roku“.

Wykonanie wszystkich fragmentów było na wysokości zadania, a określenie to jest najwyższą pochwałą dla chóru, jeżeli chodzi o odtwarzanie oratorium, tej najtrudniejszej formy kompozycji polifonicznej, której kultywowanie przynosi zaszczyt każdej instytucji muzycznej.

Pieśń była i zawsze pozostanie ujęciem dla tęsknoty narodu, a zwłaszcza narodu żydowskiego, którego dusza przepojona jest wieczną „tęsknotą“. Z takich to przeważnie pieśni i piosenek ludowych, tchnących wiecznie czałem poezji, składała się druga część koncertu, który mimo mocno zachmurzonego nieba i deszczu ściągnął tysięczne tłumy do helenowskiego parku.

Dodać należy, że do całej pierwszej części oratoryjnej towarzyszyła chórowi mieszanejmu tow. „Szir“ łódzka orkiestra filharmoniczna.

F. Halpern.  
**Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych**

TEATR LETNI PRZY UL. PROTEKOWSKIEJ 94  
Dziś o 9-iej „Żołnierz królowej Madzi gaskaru“.

TEATR „SCALA“  
Dziś ostatni raz „Tajemnica hiszpańska“ z Idą Kamińską.

## DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.25 Orkiestra reprezentacyjna polskiej
- 13.55 Koncert symfoniczny (płyty)
- 15.00 Kwadrans dla pesymistów
- 15.20 Muzyka salonowa (płyty)
- 16.00 „O sanockiej ziemi“ — audycja dla dzieci starszych
- 16.20 „Dawne formy taneczne“ — recital fortepianowy Neumanowey z Łodzi. W programie tańce klasyczne Rameau, Bacha i Mozarta oraz stylizacje Ravela i Prokofjewa.
- 17.00 Koncert orkiestry
- 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna.
- 18.10 Sławni tenorzy (płyty)
- 18.50 Pogadanka aktualna
- 19.00 „Za króla Stasia“ — koncert
- 20.10 Koncert rozrywkowy. Muzyka salonowa i taneczna pod dyr. Stanisława Grabowskiego, Ola Obarska i Jerzy Lawina (śpiew), Ambroży Schnaubelt (cytra).
- 20.45 Pogadanka popularna p. t. „W kraju lat dziecińczych Żeromskiego“ — wygłosi G. Timofiejew
- 21.45 „Boruny“ Ignacego Chodźki — (recytacja prozy)
- 22.00 Koncert solistów (Olga Łada — sopran i Edward Stehberger — fortepian)
- 23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE  
LONDYN (261) i DROITWICH (1.500)  
19.00 Uwertura Rossiniego, Rapsodia Dworzaka, Mozartiana Czajkowskiego.

LONDYN (342)  
20.00 Symfonia B-moll Schumana i Symfonia d'Indy'ego

WIEN (507)  
22.20 Koncerty na cembalo z kameralną orkiestrą F-moll i A-moll J. S. Bacha

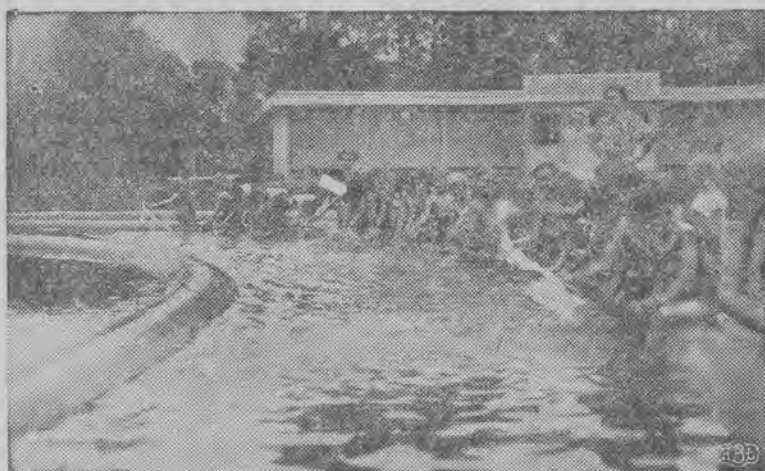
PARYŻ (1648)  
20.30 „Werther“ — opera Masseneta  
„Rapsodia“ — balet Liszta  
STRASSBURG (349)

21.30 „Les charmeurs“ — opera Poise SOTTENS (443)

21.05 Uwertura „Śpiewacy norymberscy“ Wagnera i Symfonia VI Bethewena

BUDAPESZT (550)  
18.00 Recital wiolonczelowy (M. in Sonata Bacha)  
MEDIOLAN (368)  
21.00 „Maçon Lescaut“ — opera Pucciniego.

## Wzorowy ogródek jordanowski



Działka łódzka rozkoszuje się słońcem i wodą na terenie uruchomionej w ub. sobotę brodzianki w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego.

## Kispesti gra

### już w czwartek w Łodzi

Przyjazd węgierskiej drużyny Kispesti na mecz z LKS-em został w dniu wczorajszym przyspieszony i ustalony już na nadchodzący czwartek. Kispesti rozpoczęła swe tournée po Polsce — jak już donosiliśmy — dwoma zwycięskimi meczami w Wilnie. Węgrzy zademonstrowali tam piłkę w najlepszym wydaniu. Jutro grają w Warszawie z reprezentacją stolicy, a dnia następnego, t. j. w czwartek, w Łodzi z LKS na stadionie ligowców o godz. 18.

Kispesti reprezentuje dobrą klasę węgierską i uplasowało się w te gorocznych mistrzostwach zawodo wej ligi węgierskiej na szóstym miejscu.

Meczem w Łodzi kończą już węgrzy swe dłuższe zwycięskie po krajach Północy i Polsce tournée.

## Polonia stołeczna

### gra w niedzielę w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze spotkania o wejście do ligi. W Łodzi gościć będzie drużyna stołecznej Polonii, która rozegra spotkanie z Union Touringiem. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco, będzie bowiem miało decydujący wpływ na ukształtowanie się tabeli w tej grupie. W razie zwycięstwa łodzianie będą mieli bardzo poważne szanse na zajęcie pierwszego miejsca. Sędzią tego spotkania będzie łodzianin p. Andrzejak.

W tej samej grupie grają w Toruniu Gryf z poznańskim HCP.

Bardzo interesujący mecz odbędzie się w Lipinach, gdzie miejscowy Naprzód zmierzy się z krakowskim Podgórzem. Jest to już spotkanie rewanżowe, przy czym pierwszy mecz rozegrany w Krakowie skończył się wysokim zwycięstwem Podgórza. Poza tym grają jeszcze w Rzeszowie Resovia ze Strzelcem z Janowej Doliny, w Lublinie Unia ze stajisławowską Rewerą i wreszcie w Wilnie Smigły z WKS Grodno.

Poniższa tabela najlepiej ilustruje stan w poszczególnych grupach:

GRUPA I:			
	gry	pkt.	st. br.
1) Polonia	2	3	5:4
2) Gryf	2	2	5:5
3) Union Tourin	2	2	4:4
4) H. C. P.	2	1	3:4
GRUPA II:			
1) Podgórze	1	2	5:1
2) Brygada	1	1	1:1
3) Naprzód	2	1	2:6
GRUPA III:			
1) Resovia	2	4	13:0
2) Union	2	2	5:9
3) Strzelec	2	1	2:6
4) Rewera	2	0	1:6
GRUPA IV:			
1) Smigły	1	2	6:0
2) W. K. S. (Grodno)	1	1	2:2
3) Ruch	2	1	2:6

## Kompromitujące porażki

### Tarłowskiego i Bratka w Czerniowcach

Startujący w międzynarodowym turnieju tenisowym w Czerniowcach polacy spisali się kompromitująco.

Bratek przegrał w ćwierćfinale 7 spotkaniu z Pustayem.

Tarłowski odpadł w półfinale w meczu z Ceralulisem.

Zapowiedziany udział Hebby nie doszedł do skutku.

Para polska Bratek — Tarłowski brała nadto udział w grze podwójnej, a nadto w grach mieszanych I w tych konkurencjach polacy odpadli w ćwierćfinale.

Porażki poniesione przez naszych tenisistów w ćwierćfinalach są bardzo dotkliwie.

W finale gry pojedynczej panów walczyć będą rumuni Ceralulis — Schmidt.

# Nieczyste sumienie P. Zw. Bokserskiego ujawniło się na walnym zgromadzeniu w związku z aferą Białkowskiego

(Wywiad „Głosu Porannego“ z prezesem ŁOZB p. Aleksandrem Kordaszem)

Łódź, dnia 13 lipca 1937 r.

Wczoraj złożyliśmy wizytę przewodniczącemu delegacji łódzkiej na walnym zgromadzeniu polskiego związku bokserskiego, prezesowi ŁOZB p. Aleksandrowi Kordaszowi, prosząc go o podzielenie się wrażeniami z sejmiku pięściarzy.



Prezes ŁOZB p. A. Kordasz

— Zjazd — mówi nam p. prezes Kordasz — potwierdził zastrzeżenia, jakie mieliśmy w stosunku do działalności poprzednich władz, że często dobro sportu mieszało się z interesem rządzącej Warty. Tego nie da się ukryć! Sprawa Białkowskiego była poważnym oskarżeniem wydziału sportowego, a nawet zarządu, niestety nie dało się jej wyjaśnić i musieliśmy się zadowolić... słowem honoru p. Rybarczyka, że wszystko było uczciwie załatwiane. A jeżeli tak było, dlaczego naczelna magistratura postępowała tak, jakby miała nieczyste sumienie? Gdyby sprawa była wyjaśniona,

tak czy inaczej, przyniosłaby uspokojenie nie tylko w Łodzi, ale również na Pomorzu i w samym Poznaniu, a obecnie duch Białkowskiego musi towarzyszyć dalszej działalności p. Rybarczyka, jako przewodniczącego wydziału sportowego. Niestety tak jest!

Powiem jeszcze jedno! O ile do ostatniej chwili sądziliśmy, że takie czy inne wyjaśnienie PZB przyjmijemy jako wystarczające, to dziś nasze zastrzeżenia otrzymały argument bardzo mocny do ręki.

Sprawa Białkowskiego na słowie honoru p. Rybarczyka się nie kończy. Zależy od IKP i Soळा zespołowego, czy zechcą ją dalej prowadzić. Sprawa ta — jako obejście przepisów — może być nawet zaskarżona do władz administracyjnych. W tej przykrych sprawie stanowisko PZB było co najmniej dziwne. Chcieliśmy sprawę załatwić bez większego rozgłosu i dążyliśmy do połączenia jej z całokształtem działalności ustępujących władz, aby też wskazać, że sprawa chociażby ewidencyjne — a sprawa Białkowskiego jest właśnie taka — mają dla porządku rzeczy, dla czystości sportu, znaczenie doniosłe, że niekiedy gło-

sowaniem przekreśla się literę prawa, że ostatecznie ktoś musi odpowiadać za takie rzeczy. Początkowo odroczone sprawę do punktu wniosków, gdzie właśnie figurował wniosek ŁOZB o unieważnienie weryfikacji mistrzostw, a gdy przyszło do punktu wniosków, z miejsca nas utraciono, powołując się na § 60 statutu, który mówi, że od weryfikacji wydziału sportowego nie ma już żadnych odwołań.

Przyznaję, że popełniliśmy grzech naiwności, wierząc, że sprawa przy wnioskach będzie rozpatrywana. Ale dajmy już spokój tej przykrych sprawie, która jest dużą plamą na działalności poprzednich władz. Od IKP zależy — jak już wspominałem, czy na tym się ona skończy, czy też dalej będzie prowadzona.

— Panie prezesie! W nowych władzach są prawie że ci sami ludzie; jaki więc będzie stosunek władz okręgu do magistrali poznańskiej?

— Myślę, że wypadek Białkowskiego oczyścił teraz atmosferę. Nowy prezes mjr. Mirzyński daje nam poza tym gwarancję, że praca związku w bieżącym sezonie będzie spokojniej-

sza i owocna.

— Jaki był los wniosków łódzkich?

— Polska odznaka bokserska i nagroda dla klubu, który zdobył najwięcej tych odznak, zostały przyjęte do realizacji. Obniżka składek rocznych — upadła, podobnie jak i sprawa wyboru wszystkich członków wydziału sportowego przez walne zgromadzenie.

Natomiast wniosek o przydzielenie mistrzostw Polski i meczu międzypaństwowego do Łodzi przeszedł jednogłośnie. Czekamy więc nas faktycznie wielki sezon...

## Artur Pusz



# Nowy skandal sportowo-polityczny

## Admira, która czekała na decyzję w sprawie meczu pucharowego z Genową, została przymusowo wysiedlona z Włoch

WIENIĘ, 12 lipca 1937 r. (tel. wł.).

Piłkarze Admiry wiedeńskiej, którzy oczekiwali w Wenecji na decyzję konferencji komitetu pucharu środkowo-europejskiego — wydaleniu zostali w niedzielę z Włoch. Decyzja wydalenia ich nastąpiła na podstawie rozkazu włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych i podpisana przez prefekta policji w Wenecji. Decyzję tę wręczono towarzyszącemu członkowi Admiry adiutantowi przywódcy sportu austriackiego kpt. Winklerowi. Prefekt stwierdził, że cała załoga opuścić ma w ciągu 24 godzin terytorium Włoch.

Oczywista decyzja ta została niezwłocznie wykonana i drużyna Admiry przybyła w godzinach popołudniowych do Wiednia.

Koła rządowe austriackie stwierdzają, że Admira nie miała zresztą zamiaru przebywać dłużej w Wenecji. Jest jednak rzeczą niezaprzeczoną, że prefekt policji podkreślił z naciskiem konieczność opuszczenia przez wiedeńczyków terytorium włoskiego w jak najkrótszym czasie. W ciągu niedziel i poniedziałku odbył się szereg konferencji w Wenecji i w Wiedniu. W konferencjach tych, brali udział m. in. prezydent austriackiego związku piłki nożnej radaea dr. Göre i sekretarz związku ligi, którzy w tym celu wyjechali do Wenecji. Na terenie Wiednia, radaea legacyjny w austriackim urzędzie kancelaryjnym dr. Hornbostel przeprowadził szereg telegraficznych rozmów z włoskim ministrem spraw wewnętrznych.

Ten niebywały w dziejach sportu skandal miał następujące podłoże. Ubiegłej niedzieli odbył się w Wiedniu mecz między Genową a Admirą o Mitropacup. W ostatnich 10 minutach gra zamieniła się w brutalną kopaninę i ostatecznie zakończyła się rękoczynami, tak, że policja musiała wkroczyć, aby nie dopuścić do poważniejszych wykroczeń.

Włosi zostali wygwizdani, gdyż

oni spowodowali te zajścia, które mogły przynieść jeszcze gorsze następstwa, gdyby nie szybka interwencja policji.

Następnego dnia, kiedy włoski opancerzali Wiedeń, na dworcu znalazł się zarząd Admiry i gracze, dla

## Inż. Marek wygrał zjazd automobilowy do Gdyni

W klasyfikacji ogólnej, automobilowego zjazdu na święto morza do Gdyni, zorganizowanego przez polski touring klub, pierwsze miejsce zdobył już T. Marek, zdobywając 335,04 pkt. Zwycięzca przejechał 778 km. w 12 godzin. 14 min., mając przeciętną szybkość 64 km. na godzinę.

Na drugim miejscu w klasyfikacji ogólnej — Briesemeister (Warszawa) na DKW — 330,80 pkt., 3) inż. A. Kleinberg na Steyerze (Warszawa).

W kategorii wozów do 1 litra — zwyciężył Briesemeister na DKW.

W kategorii do 2 litr. — inż. T. Marek na Opiel-Olimpia — 335,04 pkt.

W kategorii powyżej 2 litr. — Tuszewski na Chevrolecie — 315,49 pkt.

## Nie będzie meczu waterpolowego w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę miał się odbyć w Łodzi mecz waterpolowy pomiędzy mistrzem Warszawy Legią a zespołem mistrzowskim Łodzi, z cyklu gier o wejście do ligi.

Mecz ten jednak wogóle się nie odbędzie, bowiem w Łodzi mistrzostwa waterpolowe nie były rozgrywane dla braku drużyn, a jedyny nasz zespół LKS reprezentuje bowiem słabą klasę.

Nie chcąc się kompromitować, łodzianie postanowili zrezygnować z rozegrania meczu i oddają warszawianom punkty bez walki.

zadokumentowania, że przykre zajścia należy puścić w niepamięć, i omawiali sprawę rewanżu, który miał się odbyć onegdaj w Genui. Jednocześnie, Admira odwołała się do komitetu Mitropacup o łagodny wymiar kary dla gracza włoskiego Agosteo, który wywołał te zajścia. Istotnie, Agosteo otrzymał tylko 300 lirów kary, choć groziła mu kilkuletnia dyskwalifikacja.

Mecz niedzielny zapowiadał się gorąco, gdyż prasa włoska urobiła opinię nieprzychylną dla gości. W piątek, piłkarskie władze austriackie i komitet Mitropacup zostały zaalarmowane, że włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało gry, a to wskutek opinii prefekta policji, że nie bierze odpowiedzialności za bezpieczeństwo austriaków. W Wiedniu nie chciano początkowo dać wiary w to zarządzenie, ale kiedy przyszło oficjalne potwierdzenie z Rzymu, związek wstrzymał Admirę na granicy włoskiej, nakazując jej narazie udanie się do Wenecji, dla oczekiwania dalszych zarządzeń. Związek austriacki nawiązał tymczasem kontakt ze związkiem włoskim, aby zlikwidować ten przykry wypadek. W ciągu dwóch dni trwały pertraktacje bez rezultatu, w niedzielę — pękła bomba. ADMIRA ZOSTAŁA WYSIEDLONA.

W tej chwili nie da się jeszcze przewidzieć jakie mogą być następstwa tego incydentu, w każdym bądź razie przypisuje mu się posmak polityczny.

W Wiedniu czynione są wysiłki, aby sprawie nie dawać rozgłosu i załatwić ją w spokoju, dlatego też w prasie austriackiej ukazały się tylko wzmianki, że gracze Admiry powrócili do Wiednia, gdyż mecz nie mógł się odbyć.

## Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

zdołał po raz piąty z rzędu tytuł kolarskiego mistrza Polski na torze. Wczoraj złożył klisze i zamiast podobizny mistrza kolarskiego, ukazała się fotografia Stanisława Petkiewicza, trenera lekkoatletów, który przebywa obecnie w Łodzi.

## Rewanż mistrzostw torowych Polski w Łodzi

Dorocznym zwyczajem organizuje zarząd ŁOZK w nadchodzącą niedzielę imprezę torową w Helonowie pod nazwą: „Rewanż mistrzostw Polski”. W zawodach tych wezmą udział wszyscy zawodnicy, którzy startowali w niedzielę w Warszawie z pięciokrotnym mistrzem Polski Puszem i rewelacyjnym Kupczakiem na czele.

Poza tym startują też wszyscy torowcy łódzcy, chcący wykorzystać okazję rewanżu za niezbyt udany start na mistrzostwach w Warszawie.

„Rewanż” zostanie rozegrany ściśle według regulaminu mistrzostw, jaki obowiązywał na zawodach w Warszawie.

W drugiej części programu odbędzie się amerykański wyścig parafinowy na 100 okrążeń toru.

## Zjazd gwiazdzisty do Ciechocinka

ZKM organizuje w nadchodzącą niedzielę zjazd gwiazdzisty automobilowy i motocyklowy do Ciechocinka. Zjazd jest ośmiogodzinny i rozpoczyna się w niedzielę o 5-ej rano.

Poza tym, w tym samym czasie organizuje ZKM zjazd plakietowy, uczestnicy którego muszą przejechać najmniej 140 km. Impreza ta jest ogólnoklubowa i dostępna również dla kierowców innych klubów.

**Anonimowy etatyzm**

Po kilku artykułach p. st. rz. doczekaliśmy się wreszcie sformułowania tezy polityki gospodarczej. („Rola inicjatyw“ Ga zeta Polska z dn. 2 b. m.).

W artykule tym autor nie spodzianie ujawnia swój stosunek do etatyzmu, który — w jego pojęciu — nie może być żadnym celem sam w sobie, lecz tylko środkiem działania.

Opierając się na tym założeniu, autor poddaje krytyce istniejący etatyzm, który angażuje siły gospodarcze państwa w dziedzinie niezwiązanej z jego celami gospodarczymi, uważając, iż zakres etatyzmu powinien ściśle ograniczać się do takich dziedzin, w których polityka gospodarcza widzi istotne cele polityczno-gospodarcze państwa. Innymi słowy: należy porzucić dążenie przejęcia na własność fabryki tkanin, wzgl. soku owocowego, zaś na ich miejsce przejąć lepiej przemysły, z którymi jest związany interes państwa, a więc prawdopodobnie górnictwo, hutnictwo i kredyty.

O „skuteczności“ przejęcia tych przemysłów przez państwo nie będziemy tu dyskutować. Zajmiemy się drugą częścią artykułu, która naszym zdaniem jest **stokroć niebezpieczniejsza dla gospodarstwa polskiego, niż etatyzacja przemysłów surowcowych.**

Otóż według rozumowania autora należy wprawdzie ograniczyć zakres etatyzacji przedsiębiorstw, t. j. przepisanie własności na rzecz państwa. Ograniczanie etatyzacji przedsiębiorstw nie powinno jednak, według autora — pójść w parze z ograniczeniem interwencjonizmu i ingerencji państwa. Przeciwnie — zdaniem autora — ważnym jest nie tytuł własności przedsiębiorstw, a dyspozycje, jakimi są one rządzone. Znaczy to, iż wzamian za pozostawienie przedsiębiorstwa właścicielowi, zobowiązać go do wypełnienia celów gospodarki publicznej, nie zawsze obliczonej na zysk. A więc nie etatyzm oficjalny, etatyzm, który zagarniając przedsiębiorstwa prywatne, ponosi przynajmniej teoretycznie odpowiedzialność za ich gospodarkę, a etatyzm pracujący „systemem nakładowym“, bez świadczeń i ryzyka.

Myli się autor, uważając, iż daje wdzięczne pole do opowieści o t. zw. miazmatach Wschodu. — Z równym powodzeniem można opowiadać o wzorach z zachodu, które w tym wypadku, mimo głębokich różnic ideowych, pokrywają się w zupełności z ich odpowiednikiem w zachodnim.

Ciekawy pod tym względem jest artykuł ogłoszony w jednym z ostatnich zeszytów nowojorskich „Foreign Affairs“ p. t. End of German Capitalism seen (koniec kapitalizmu w Niemczech). Czytamy tam:

„Przed laty propaganda faszystowska przedstawiała faszyzm jako obronę przeciwko komunizmowi. Komunizm przed stawał faszyzm jako swego głównego wroga i antytezę. — W istocie świat nigdy jeszcze nie widział dwóch rzekomo wrogich sobie systemów ekonomicznych i socjalnych, które byłyby tak do siebie zbliżone, zarówno pod względem praktycznym jak i ideologicznym.

Przemysłowiec niemiecki nie ma kontroli nad środkami i celami swej produkcji, robotnik nad warunkami swej pracy, chłop nad produktami swego gruntu, kupiec nad towarami, którym obraca i nad cenami, po których kupuje i sprzedaje, bankier nad stwarzaniem i roz-

**Dlaczego przedzalnicy poparli handlarzy?**

**Kupiec, udzielający producentowi długoterminowych kredytów, ma prawo do zarobku**

Jak już donosiliśmy, sprawa handlu przedzą bawełnianą została ostatnio załatwiona w ten sposób, że za pokrycie gotówkowe pobierają handlarze ceny maksymalne, ustalone przez ministerstwo, za pokrycie wekslowe pobierają ceny o kilka procent wyższe.

Producenci tkanin bawełnianych nie są zadowoleni z takiego załatwienia sprawy. W związku z wprowadzeniem maksymalnych cen na przedzę bawełnianą handlarze żądają od komisji porozumiewawczej zezwolenia na pobieranie przez nich cen wyższych od ustalonych w cenniku w granicach do 6 proc.

Stanowisku temu sprzeciwia się kalkulacja kupiecka, ponieważ nikt nie kupi przedzy u handlarza, który będzie pobierał ceny wyższe, aniżeli producent.

Przedstawiciele handlu przedzą bawełnianą precyzują swoje stanowisko w sposób następujący:

Od ustalenia cen maksymalnych sprawa pośrednictwa handlarzy w transakcjach przedzą stała się utrudniona. Rola handlarzy na tym rynku jest b. poważna. Nie

ma drobnych względnie średnich producentów tkanin bawełnianych, którzyby nie korzystali z kredytu udzielanego przez handlarza, który z biegiem czasu stał się rzeczywistym finansistą takiego producenta, bez pośrednictwa, którego nie może się on obejść, nie posiadając tyle gotówki, by mógł sobie pozwolić na zakup przedzy bezpośrednio u przedzalnika.

Producenci bardziej zasobni w gotówkę pośrednictwa handlarzy przy zakupach przedzy bawełnianej nie potrzebują. — Handlarz, który nabywa przedzę wyłącznie za gotówkę, a sprzedaje na kredyt wekslowy, niejednokrotnie długoterminowy — musi pobierać ceny o kilka procent wyższe.

Handlarze wysunęli w komisji porozumiewawczej żądanie zezwolenia na pobieranie cen wyższych o 6 procent, uzasadniając swoje stanowisko płaceniami podatków, kosztów handlowych, obliża (weksle przy transakcjach są niejednokrotnie długoterminowe, a więc ryzyko jest tutaj b. poważne), reklamacjami odbiorców i t. d. W tych warun-

kach contentują się oni zarobkiem, wynoszącym zaledwie 2 procent (wydatki wynoszą 4%, żądają zarobku 6%, a więc zarobek netto wynosilby zaledwie 2 proc.)

Nawet ten zarobek jest bardzo problematyczny, gdyż często odbiorca nie godzi się na zapłacenie ceny o 6 proc. wyższej, aniżeli cena maksymalna; w tym wypadku, handlarz, aby zrealizować transakcję, obniża cenę zadawalając się jeszcze mniejszym zyskiem.

Handlarze stwierdzają, że zarzuty producentów tkanin, są nieuzasadnione i niesłuszne. — Producent, dysponujący gotówką, może otrzymać każdą ilość przedzy bawełnianej po cenach ustalonych, w wypadku jednak, pokrywania należności długoterminowymi weksłami, nie może wymagać od handlarza, by ten, finansując go, zrezygnował zupełnie z przysługującego mu zarobku.

Z tych właśnie względów, przedzalnicy popierali na posiedzeniach komisji porozumiewawczej stanowisko handlarzy, jako zgodne z kalkulacją i z etyką kupiecką.

**Przerwanie urlopów w fabrykach!**

**Przemysł, w obawie przed strajkiem, wcześniej podjął produkcję zimową**

Znaczna część fabryk przemysłu wełnianego wezwała ostatnio swych pracowników do przerwania urlopów i podjęcia normalnej pracy. Również robotnicy tego przemysłu, którzy zwykle w tym okresie znajdują się na t. zw. „zapomodze“, wezwani zostali do warsztatów do

normalnej pracy sezonowej.

Rozpoczęcie produkcji towarów wełnianych na sezon zimowy, która normalnie zaczyna się dopiero w sierpniu — w pierwszych dniach lipca tłumaczy się obawą przed wybuchem strajku we włókiennictwie, który może przemysł ten pozostawić zupełnie bez „nowości“.

wić zupełnie bez „nowości“.

Należy zauważyć, iż wyprodukowane obecnie przez przemysł wełniany artykuły, należą wyłącznie do typu „nowości sezonowych“. Standardowych i zeszłorocznych artykułów przemysł ten posiada pełne składy tak, że nie zachodzi potrzeba ich produkowania.

Produkcja nowych artykułów podjęta została z tego względu, iż przy „nowościach“ łatwiej jest zbyć zeszłoroczny towar, gdyż cena za nowe artykuły kompensuje straty powstałe ze sprzedaży starych.

**Konopie „Sisal“ w Abisynii**

Przed kilku dniami powróciła do Rzymu specjalna komisja wysłana do Abisynii dla zbadania możliwości stworzenia plantacji surowców włókienniczych. M. in. komisja ustaliła poważne możliwości stworzenia wielkich plantacji konopi najwyższych gatunków, a w szczególności „Sisalu“.

W związku ze sprawozdaniem komisji podjęte zostały już w Abisynii prace przygotowawcze, zmierzające do obslania na razie kilku tysięcy hektarów surowcem konopnym. Próby te na przyszły rok zostaną wydatnie rozszerzone, aby niezależnie Włochy całkowiec od przywozu wysokogatunkowych konopi zamorskich.

**Zwyżka kursów trwa**

**Również i akcje zanotowały poprawę**

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj dalsza zwyżka kursów papierów wartościowych.

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna podniosła się o 60 pkt. i obracała po 51.25 kupno, 51.75 sprzedaż.

Za pożyczką wewnętrzną podniosła się 8 proc. pożyczka dillonowska. Zwyżka kursu tej pożyczki wynosi 25 pkt., przy czym obracała po kursie 53.50 w placeniu, 54.50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. uległa 25 pkt. niższe: placeno za nią 65, żądano 65.50. Natomiast II em., która wczoraj po raz pierwszy od czasu ciągnięcia była notowana — wykazała stosunkowo wysoki kurs: 64.50 kupno, 65 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie niezmiennym. Za papier ten placono 37.75, żądano 38.25.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna poważnie zwyżkowała: grube odcinki podniosły się o 75 punktów do poziomu 54.75 w placeniu, 55.25 w żądaniu, — drobne natomiast zwyżkowały o 50 punktów i obracały nimi po 53.75 kupno, 54.25 sprzedaż.

W dziale listów zastawnych tendencja była utrzymana, przy znacznych obrotach.

Na rynku akcyjnym zaznaczył się poważny popyt na akcje i w związku z tym pewna zwyżka kursów. Akcje Banku Polskiego podniosły się do poziomu 100.50 w placeniu, 101.50 w żądaniu.

działem kredytu. Wszyscy są pod całkowitym kierownictwem i kontrolą państwa.

Dla prowadzenia tej gospodarki trzeba było wydawać tysiące dekretów tygodniowo, stworzyć organizację opartą na przywództwie o władzy nieograniczonej, wyznaczać władze dyktatorskie jedne nad drugimi.

A jednak — odpowie może autor — gospodarka niemiecka trzyma się. Pozwolimy sobie przeto przytoczyć korespondencję berlińskiego korespondenta „Economist“, w której stwierdza, co następuje:

„Zasadniczo jest rzeczą niemożliwą wykonywanie w Niemczech jakichkolwiek czynności gospodarczych, nie narażając się na karę. — Według organu min. Schachta urzędowa kontrola nad sklepami w jednej z zachodnich prowincji wykryła, że 80 proc. sklepów wykazało przeciw przepisom o cenach. — Nawet wielkie koncerny, czę-

ciowo może nieświadomie, wykraczają przeciw prawom i regulaminom. Statystyka ta nie obejmuje wykroczeń przeciwko planom produkcji i placom. — Ale z prasy codziennej i utyskiwań można coś niecoś i w tej dziedzinie wywnioskować.

A więc wzory, które natrafiają na tak olbrzymie trudności w totalistycznych Niemczech, p. st. rz. usiłuje sugerować naszej opinii publicznej, jako jedyne zbawienne wyjście z naszej sytuacji. Czy nie jest to zbyt ryzykowne?

Czy autor wyobraża sobie praktyczne rozwiązanie zalecanych przez siebie środków? — Jednocześnie, czy zastanowił się nad obecną liczebnością naszej administracji, koniecznością olbrzymiego powiększenia jej w wypadku przyjęcia jego tezy? — Wreszcie czy znane mu jest autorytatywne twierdzenie najwybitniejszego ekonomisty polskiego, prof. Krzyżanowskiego, iż pla-

ce robotników niemieckich, a więc tej warstwy, na której autorowi bardzo zależy — bez względu na ich poziom nominalny, spadły w swej realnej sile nabywczej w latach 1933—1937 o 50 procent?

O ile autorowi konieczne są importowane wzory, to powinien importować je przynajmniej z krajów, które zdały już pewien egzamin gospodarczy. — W tych krajach widać już bowiem skuteczność zastosowanych swego czasu środków. Jakże jest zdanie tych krajów, które szczęśliwie wybrnęły z kryzysu możemy wnioskować z zakończenia artykułu w nowojorskich Foreign Affairs.

„W Niemczech niema kapitalizmu, lecz istnieje gospodarka wojenna na podstawie ideologii socjalistycznej. Trzeba bowiem pamiętać, że kapitalizm ginie, jeśli nie opiera się na liberalizmie i demokracji“.

J. W.

**Runek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.**

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowania. Amsterdam 291, Bruksela 89.15, Gdańsk 100, Kopenhaga 117.25, Londyn 26.25, Mediolan 27.90, Nowy Jork 5.28,25, Nowy Jork — kabel 5.28, Paryż 20.52, Praga 18.42, Sztokholm 135.40, Zurych 121.15. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, dolary kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 290, franki francuskie 20.32, szwajcarskie 120.65, belgi belgijskie 88.90, funty angielskie 26.16, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17, duńskie 116.70, norweskie 131.30, szwedzkie 134.75, liry włoskie 21.80, szylingi austriackie 98.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 132, niemieckie srebrne 141.

**AKCJE.**

Dla akcji tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 101, Lilpopy 46.50, Ostrowieckie 25, Starachowice 29.75. Zanotowano akcje Cementowni „Wysoka“ — bez kuponu, za który płać 2 zł. i akcje „Przozorność“ — bez kuponu i dywidendy. Transakcja dokonana a nienotowana, akcjami Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru p. 29.75.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Większych transakcji dokonano po bardzo wysokich kursach, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 65.25, seria 82.50, II em. 64.75, seria 80.80, 4 proc. dolarowa 38, 4 proc. konsolidacyjna 54.25 — 55, drobne 53.25 — 54, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 51 — 51.50, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 65.50, 4 i pół proc. ziemskie 55.25, 5 proc. Warszawy nowe 59.25 — 59.63, 5 proc. Częstochowy 51.75 — 51.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. 58.50. Transakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. konwersyjna 59.50, 3 proc. renta ziemska 53.50 — 53.25, odcinki po 500 złotych 54, 8 proc. dillonowska 53.63, 7 proc. warszawska dolarowa chciano płacić 52.25, za 5 proc. Warszawy stare — 51.25.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzed. Kupn.		
Dolarówka	37.75	
Konsol. gr.	54.50	
Konsol. dr.	53.75	
4½ wewn.	51.00	
Bank Polski	101.00	100.00
6% oblig. m. Łodzi	53.25	53.00
5% m. Łodzi r. 1933	58.50	58.00
Tendencja spokojna.		

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Zyto I gat.	25.50	— 25.75
Zyto II gat.	25.25	— 25.50
Pszonica	29.25	— 29.50
Pszonica zbierana	29.00	— 29.25
Jęczmień przem.	23.50	— 24.50
Owies	28.00	— 28.25
Mąka żytnia 70%	34.00	
Mąka żytnia 82%	32.00	
Mąka razowa 95%	30.00	
Mąka pszenna 65%	42.00	
Otręby żytnie	16.25	— 16.50
Otręby pszenne	15.50	— 15.75
Otręby pszenne gr.	16.00	— 16.25
Łubin niebieski	17.00	— 18.00
Łubin żółty	18.50	— 19.50
Wyka	26.00	— 28.00
Peluszka	26.00	— 27.50
Fasola biała	37.00	— 38.00
Gryka	30.00	— 31.00
Kasza gryczana	55.00	— 56.00
Tendencja spokojna.		

**NOTOWANIA BAWELNY**

NOWY JORK, Otwarcie z dn. 12. 7. Lipiec 12.34, październik 12.44, grudzień 12.37, styczeń 12.39, marzec 12.34, maj 12.42. BREMA Zamknięcie z dn. 12. 7. Lipiec — październik 13.25, grudzień 13.22, styczeń 13.36, marzec 13.68, maj 13.71.

**BALSAMICZNA SÓL**  
DO NÓG  
GASECKIEGO  
(Z KOGUTKIEM)  
**AGEPIN**

usuwa ból, pieczenie, obrzęki, nabrażenie nóg, zmniejsza odciśnięcie, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

**WYCIECZKA DO LONDYNU**  
od 16 do 30. VII.

**Na Fjordy Norwegii**  
od 15 do 26. VII.

**DROGAMI WIKINGÓW**  
od 21 do 30. VII

**TRZY KRÓLESTWA**  
od 28. VII do 5. VIII

**DO KOPENHAGI**  
od 7 do 10. VIII

Zapisy i informacje:  
**Wagons - Lits/ Cook**  
Piotrkowska 68 i 6

## ŁODU

od najmniejszej ilości dostarcza  
B. Rubinek, Południowa 39,  
skład Nr. 43, tel. 148-05  
Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

## Czystość i higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i fraterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44,  
tel. 202-14.

**LODY**  
wyborowe w 10 gatunkach  
**porcja 35 groszy**  
wraz z wodą sodową i wafelami czekoladowym.  
Śniadania i kolacje jarskie  
zł. 1.10 wraz z obsługą  
poleca  
**Cukiernia „Źródło”**  
Przejazd 1, tel. 209-87

**KUPUJESZ ZDROWIE!**  
ŻĄDAJĄC TYLKO  
„OLLA”  
GUM.  
Jako dowodnie najlepsze i najpewniejsze.  
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE.  
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK!!!  
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!!

DR. MED.  
**J. HAJMAN**  
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie  
**Aleje Kościuski 97**  
(róg Bandurskiego), tel. 163-12  
Przyjmuje od 4.30 do 6-ej po południu

Dr. med.  
**S. Warszawski**  
Chor. wewnętrzne  
przeprowadził się na ul.  
**NAWROT 8**, tel. 109-23  
Przyjmuje od 3-4 i od 7-8

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych  
**Nawrot 32**, front I piętro  
telefon 213-18.  
Przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w.  
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med.  
**E. Wołkowyski**  
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych  
**Cegielniana 11**, tel. 238-02  
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.  
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.  
**TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopielowych  
**Zawadzka 6**, tel. 234-12  
przyjmuje od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w.  
**w Lecznicy „OMEGA”**  
Główna 9, od 4-6 wiecz.

Dr. St. Bibergal  
choroby skórno-weneryczne i seksualne.  
**Zawadzka 10**, tel. 106-30  
ord. 9-11 i od 5-8  
w niedziele i święta od 9-1.

Dr. M. Wolfson  
**Narutowicza 2**  
tel. 128-83  
**powrócił**

**Wycieczki Kolejowo-Autokarowe**  
DO WIEDNIA PRZEZ AUTOSTRADY ALP  
1-15 VIII. zł. 95.— 1-15 VIII. zł. 365.—  
DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni . . . zł. 485.—  
**Do Paryża i na Riwierę**  
ze zwiedzeniem Salzburga, Verdun, Paryża, Chamonix, Monte Carlo, Mediolanu i Wenecji (do Wiednia koleją, następnie luksusowymi autokarami)  
**od 2-31 VIII. od zł. 575.—**  
wraz z wszelkimi kosztami przejazdów, wiz. hoteli, utrzymania, zwiedzania i td. Ilość miejsc ściśle ograniczona  
**P. B. P. „ARGOS”**  
Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86.

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE kupię dziecinne auto na pedałach. Oferty składać do adm. „Głosu Porannego” sub. „Dziecinne”. 707-5

### Różne

NINIEJSZYM unieważniam czek kasowy in blanco na P. K. O. Warszawa z moim podpisem na zł. 1.500.— będący w posiadaniu I. Rabinowicza w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 82, albowiem czek ten jest bezwalutowy.— N. Sytner, Kalisz, Babina 16.

ZGUBIONO KWIT kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za Nr. 88328 na zł. 15.— z dn. 14/2 1933 na nazw. Ela Jastrząb, Al. I Maja 18.

ZGUBIONO weksel na zł. 30.— pł. dn. 5/6 1937 z wystawienia L. Jaworski, ul. Nawrot 37, na zlecenie Z. Najmana.

ZAGINĘŁY 2 kwity kaucyjne Elektrowni Łódzkiej: 1) z dnia 24/7 1924 na 6 dolarówek, 2) z dn. 3/10 1924 r. na 8 dolarówek na nazw. Adolfa Hamburgera, Sienkiewicza 33.

ZGUBIONO kwit za Nr. 255501 wyd. przez Warsz. Tow. Pożyczkowe na Zastaw Ruchoomości, oddz. w Łodzi na nazw. Dawida Mendla Lina, Berka Joselewicza 3.

### Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zastać można od 1.30 — 3. Lekcja 1 zł. 75-3

### Posady

BUCHALTER-korespondent poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. — Oferty do administracji „Głosu” sub. „W” 607-3

**DO MALOWANIA FASAD**  
klatek schodowych i t. p.  
**KAZENIT**  
domieszka do wapna czyni malowanie w najwyższym stopniu odporne na deszcz. Nieznacznie droższe od malowania wapiennego.  
**Kosel i S-ka**, Łódź — 8  
PRZEJAZD 8

## W Kolumnie

parcela leśna i domek z ogródkiem do sprzedania. Wiadomość: tel. Nr. 200-60.

### Lokale

3 POKOJE z kuchnią w nowoczesnym nowowytbudowanym domu z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia Magistraacka 36. vis a vis parku Staszycza. Wiadomość u dozorczy.

OD 1 PAŹDZIERNIKA r. b. poszukuję trzech pokoi z kuchnią i wygodami w południowej dzielnicy miasta. Zgłoszenia pod „L. S. 214”.

DO WYNAJĘCIA mieszkania po 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami w nowym domu Lipowa 52 oraz 3 pokoje z kuchnią w starym domu. Komorne 225.— kwartalnie. Legionów 47. Wiadomość u dozorców.

DO WYNAJĘCIA od gospodarza lokal na piwiarnię przy ul. 11-go Listopada 6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, wszelkie wygody, telefon. Piotrkowska 37, m. 11.

DO ODDANIA frontowy, dwuokienkowy pokój. Zgłoszenia do firmy „Zofia”, Zamenhofska 4, front I piętro, tel. 173-68, w godz. 11-1.

3 POKOJE z kuchnią i wszystkimi wygodami, wejście z parku do wynajęcia od 1 sierpnia. Cegielniana nr. 82. 611-3

Jedynе кино dźwiękowe  
**W OGRODZIE RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

**CORSO**  
Początek o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12.  
**Ceny od 50 gr.**  
Sala należycie wentylowana i chłodzona.

Dziś i dni następnych!

## PAULA WESSELY

natchniona artystka ekranu w najlepszej swej kreacji 1937 r.

1935 Tryumf w „Maskaradzie”

1936 Wspaniała kreacja w „Epizodzie”

Następny program: **„SKOWRONEK” z Martą Eggerth**

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr

## — I. — Dziś premiera! — Bezkonkurencyjny podwójny program! — II. —

## TREĐOWATA

wg. powieści Mniszkówny. W rolach głównych:  
E. Barszczewska, F. Brodniewicz, T. Wiśniewska, Cwiklińska, Wysocka i J. Węgrzyn  
Wspaniała wystawa. Przepiękna gra

## PANIENKA z Poste-Restante

Wspaniała komedia muzyczna M. Hemara  
W rol. gł.: Alma Kar, A. Żabczyński, Znicz, Cwiklińska, Gierasieński.  
Bomba śmiechu i humoru

DZWIĘKOWE KINO  
**PRZEDWISNIE**  
  
Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

## Dziś premiera! „MAGNOLIA”

Następny program: „DZIECI SZCZĘŚCIA”. W rolach głównych: LILIAN HARVEY, WILLY FRITSCH  
Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g.  
Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 5-ej, w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele o g. 2-ej.

Najwspanialszy film muzyczny, arcydzieło ekranu amerykańskiego, 5 wybitnych artystów Hollywoodu:  
**Irena Dunne, Paul Roberson, Helena Morgan, Allan Jones i Charles Winninger.**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej